

NIEBIAŃSKI PIELGRZYM

ALBO,

**OPIS CZŁOWIEKA KTÓRY
DOSTAJE SIĘ DO NIEBA;**

WRAZ Z DROGĄ PO KTÓREJ BIEGNIE, DROGOWSKAZY KTÓRE MIJA, JAK RÓWNIEŻ
KILKA WSKAZÓWEK JAK BIEC BY ZDOBYĆ NAGRODĘ

JOHN BUNYAN

„I zdarzyło się, kiedy oni ich wyprowadzili na zewnątrz, że on powiedział: Uciekaj aby ratować swoje życie; nie oglądaj się w tył, ani nie pozostawaj w całej tej równinie: uciekaj na tę górę, ażebyś nie został pochłonięty przez ogień”
Rdz 19:17 (The Interlinear Bible, 1986r.).

Wydane przez
Christian Focus Publications Ltd.,
Geanies House, Fearn, Ross-shire,
IV20 1TW, Scotland, Great Britain
ISBN 1-85792-177-1

Wstęp

W 1660 r. Bunyan został uwięziony za głoszenie kazań i ostrzeżono go, aby nigdy więcej ich nie wygłaszał, bo inaczej zostanie powieszony. „Gdybym wyszedł z więzienia dzisiaj, to już jutro głosiłbym Ewangelię na nowo, z pomocą Bożą” - odpowiedział.

Ta troska o Słowo Boże, aby zostało zaniesione innym, jest widoczna na stronach tej książki. Nie może też ona być czytana bez rozpoznania, że Bunyan miał niezwykle dary i gorliwy zapał dla Bożej Chwały. Przypomina nam również autor tej książki fakt, że „Pan nasz Jezus Chrystus stoi z wyciągniętymi ramionami aby nas przyjąć” i to powinno spowodować, że będziemy biegli „w wielkim pośpiechu i jak najszybciej potrafimy.”

Wydawcy 1988.

Spis Treści

List do wszystkich leniwych i opieszłych chrześcijan.....	4
I. „Tak biegnijcie abyście nagrodę zdobyli,„.....	8
II. Nauka wypływająca z tekstu kazania.....	8
III. Wyjaśnienie słowa BIEGNAĆ	9
IV. Kilka przyczyn skłaniających do dokładnego wyjaśnienia powyższej nauki.....	10
V. Dziewięć wskazówek na temat tego jak biec.....	12
VI. Dziewięć bodźców służących ponagłaniu nas abyśmy biegli cały czas naprzód po drodze prowadzącej do Nieba.....	25
VII. Dziewięć zastosowań tekstu kazania:.....	29
VIII. POBUDZENIE DO DZIAŁANIA.....	35
IX. KRÓTKIE NAPOMNIENIE.....	36

To już cała treść tej małej książeczki; jeśli chcesz czytelniku rozumieć więcej to patrz przez jej pryzmat.

LIST DO WSZYSTKICH LENIWYCH I OPIESZAŁYCH CHRZEŚCIJAN.

PRZYJACIELE!

Salomon powiedział, że „pożądanie leniwego zabija go” a jeśli tak jest, to co uczyni samo lenistwo tym, którzy je pielęgnują w sobie? (Przys 21,25). Inna przypowieść mówi: „syn, który zasypia w żniwa przynosi hańbę” (Przys 10,5). Ośmielam się powiedzieć, że człowiekowi nie może przytrafić się większa hańba niż kiedy zobaczy, że oszukał samego siebie i zaprzedał swoją duszę grzechowi, tracąc życie wieczne. Jestem pewien, że najkrótszą drogą do tego jest lenistwo w sprawie własnego zbawienia. Winnica leniwego człowieka w odniesieniu do rzeczy tego świata jest nie mniej pełna głogu, pokrzyw i chwastów niż serce leniwego na drodze do nieba. Taki ma serce pełne dławiających, a zarazem potępiających duszę grzechów.

Lenistwo posiada w sobie te dwie złe rzeczy: Po pierwsze, powoduje zaniedbanie czasu, w którym powinno się udać w drogę do nieba; i z tego powodu przynosi pokutę po niewczasie. Zaręczam wam, że ten kto zatraci swoją duszę na tym świecie przez lenistwo, nie będzie miał powodu, aby być z tego zadowolonym kiedy znajdzie się w piekle.

Lenistwu towarzyszy zazwyczaj niedbałość, a niedbałość jest w największej części spowodowana przez bezmyślność. Bezmyślność dodaje na nowo siłę lenistwu i w ten sposób dusza jest pozbawiona ratunku.

Lenistwo blokuje działanie Chrystusa i przynosi hańbę duszy (Pnp 5,2-4; Przys 13,4).

Lenistwo jest potępione nawet przez najśłabsze ze stworzeń. „Idź do mrówki, leniwcze, przypatrz się jej postępowaniu, abyś zmądrzał” (Przys 6,6). „Leń nie będzie orał z powodu zimna” (Przys 20,4); to znaczy nie będzie orał ugoru swojego serca, ponieważ wiąże się to z wysiłkiem jaki musi podjąć każdy kto chce to zrobić. Dlatego też będzie zebrał w żniwa, to znaczy kiedy święci Boży będą mieli wspaniałe Niebo i szczęście przygotowane dla nich; to leń nic nie będzie miał poza wołaniem o zmiłowanie, gdy już będzie za późno, jak to zapisano w Mat 25,10-12.

Jeśli chciałbyś, czytelniku, poznać lenia w rzeczach związanych ze zbawieniem, porównaj go z człowiekiem leniwym w rzeczach tego świata.

1. Leniwy jest niechętny, aby zająć się pracą, którą powinien wykonać. Tak samo jest z tym, który jest leniwy na drodze do nieba.

2. Leniwy jest skłonny zwlekać. Tak samo jest z tym, który jest leniwy na drodze do Nieba.

3. Każda błaha rzecz, jaka staje na drodze opieszałemu jest wystarczającą wymówką, by nie zabrać się do wykonania swojej pracy. Tak samo jest z tym, który jest leniwy w drodze do Nieba.

4. Leniwy wykonuje swoją pracę połowicznie. Tak jest też z tym, który jest leniwy w drodze do Nieba. Onomalże zaznaje, ale nigdy całkowicie, uwolnienia od piekła. Mało brakuje, aby się nawrócił, ale nigdy się nie nawróci, by być całkowicie świętym.

5. Leniwi tracą czas, w którym pewne rzeczy mają być zrobione. Tak samo jest z tymi, którzy są leniwi w drodze do Nieba. Tacy przegapiają czas łaski.

6. Leniwi rzadko lub nigdy nie mają dobrych plonów. Tak samo będzie z człowiekiem leniwym w sprawie zbawienia swojej duszy.

7. Leniwi są karceni za to samo. Tak Pan Jezus Chrystus postąpi z tymi, którzy nie są aktywni dla niego. Powie im: „Ty niegodziwy i leniwy słuگو, na podstawie twoich własnych słów osądzę cię. Mówisz że wiedziałeś jaki jestem i czego wymagam, dlaczego zatem nie dałeś moich pieniędzy do banku?” (Łk 19,22-23). „Weźcie tego nieużytecznego słuگو i wrzucie go w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mat 25,26-30).

CÓŻ MAM POWIEDZIEĆ? Czas upływa, a ty chcesz być leniwy? Większość twojego życia już minęła; a ty chcesz być leniwy? Twoja dusza jest warta więcej niż cały wszechświat, a ty chcesz być leniwy? Dzień śmierci i sądu jest u drzwi; a ty chcesz być leniwy? Przekleństwo Boże wisi nad twoją głową; a ty chcesz być leniwy? Poza tym demony są gorliwe, pracowite i usiłują wszelkimi sposobami, codziennie, za pomocą każdego grzechu trzymać cię z dala od Nieba i przeszkodzić tobie w otrzymaniu zbawienia, a ty chcesz być leniwy? Także twoi sąsiedzi są pracowici w rzeczach doczesnych, które zniszczą; a ty chcesz być leniwy w rzeczach wiecznych, które istnieją na zawsze? Czy chcesz zostać potępiony za lenistwo? Czy chcesz, aby aniołowie Boży pominęli cię, gdy będą zabierać dusze zbawionych do Nieba, kiedy będziesz leżał na łożu śmierci, a demony będą stały obok gotowe pochwycić cię? Czy Pan Jezus Chrystus był leniwy w dziele twego odkupienia? Czy kaznodzieje są leniwi w przekazywaniu tego tobie? A jeśli to wszystko nie dotyka ciebie, to mówię ci: Stwórca nie będzie powolny lub niedbały aby potępić ciebie - którego zguba od długiego czasu nie drzemie, ani demony nie będą leniwe, aby porwać cię, ani piekło nie będzie ospałe, aby zamknąć swoją paszczę nad tobą.

Leniwy człowieku, czy ciągle chcesz spać duchowo? Czy chcesz spać snem śmierci? Czy ani wiadomości z Nieba ani z piekła nie obudzą cię? Czy jeszcze będziesz mówił: „Jeszcze trochę pospać, trochę podrzemać”; oraz „jeszcze trochę założyć ręce aby odpocząć?” (Przys 6,10). Czy będziesz jeszcze nurzał się w swoim lenistwie tak jak drzwi obracają się na swoich zawiasach? O gdybym potrafił głęboko wyrażać lament i gdybym miał współczujące tobie serce, o jakże bym żałował cię! Jakże bym opłakiwał ciebie! Gdybym mógł płakać jak Jeremiasz, by z mych oczu płynęły potoki łez nad tobą! Biedna duszo, zgubiona, umierająca duszo — jakże mam twarde serce, że nie mogę opłakiwać ciebie! Gdybyś stracił kończynę, dziecko, albo przyjaciela, to nie było by to takie straszne jak ZATRATA TWOJEJ WŁASNEJ DUSZY. Gdyby trzeba było zostać w piekle tylko na jeden dzień, albo rok nie, nawet na dziesięć tysięcy lat, to byłoby to (jeśli można użyć takiego porównania) niczym.

Ale, o zgrozo, pozostaje się w nim na zawsze. Och! te kończące wszystko słowo NA ZAWSZE. Jak bardzo przerażającym dla duszy słowem będzie słowo, które usłyszysz: „Idźcie precz ode mnie przekłęci w ogień WIECZNY”.

Zastrzeżenie. Ale gdybym wyruszył i biegł tak, jak tego chciałbyś, to by oznaczało, że muszę opuścić mych przyjaciół, gdyż żaden z nich nie biegnie tą drogą.

Odpowiedź. Jeśli jednak wyruszysz tą drogą to będziesz biegł wprost w ramiona Pana Jezusa Chrystusa i w ramiona Boże, a jaką szkodę może to przynieść tobie?

Zastrzeżenie. Ale jeśli będę podążał tą drogą, to będę musiał porzucić wszystkie moje grzechy.

Odpowiedź: To prawda, ale jeśli tego nie zrobisz, to będziesz podążał wprost w ogień piekielny.

Zastrzeżenie: Ale jeśli będę biegł tą drogą wtedy będę znienawidzony i stracę miłość mych przyjaciół, krewnych i wszystkich tych, dzięki którym mógłbym odnieść korzyści lub polegać na nich, a poza tym wszyscy moi sąsiedzi będą się ze mnie naśmiewać.

Odpowiedź: Ale jeśli nie wyruszysz w drogę na pewno stracisz miłość i łaskę Bożą oraz Pana Jezusa Chrystusa, korzyść jaką jest Niebo i przyszła chwała, zaś Stwórca będzie śmiać się z twojej głupoty: „Dlatego i ja śmiać się będę z waszej niedoli, szydzić będę z was, gdy was ogarnie strach”. A jeśli nie będziesz znienawidzony i wyszydzany to uważaj abyś przez twoją głupotę nie ściągnął na siebie gniewu i szyderstwa wielkiego Boga. Jego szyderstwa i nienawiść będą straszne, ponieważ przypadną na ciebie w strasznym czasie, gdy ogarnie cię niedola i udręka, kiedy nadejdzie śmierć i sąd. Wówczas żaden człowiek na ziemi ani anioł z Nieba nie będą mogli ci pomóc. (Przys 1,26-28).

Zastrzeżenie. Ale przecież chyba mogę rozpocząć bieg dopiero za rok lub dwa?

Odpowiedź. 1. Czy wiesz jak długo będziesz żył? Czy Stwórca powiedział ci, że będziesz żył jeszcze pół roku dłużej albo chociaż dwa miesiące? Nie, może się okazać, że nie dożyjesz nawet tyle czasu.

2. Czy będziesz tak otępiały i niemądry, aby zaryzykować los swej duszy w zamian za krótki niepewny okres czasu?

3. Czy wiesz jak długo będzie trwał czas łaski? Może jeszcze jeden tydzień, a może już nie? Czas łaski kończy się w przypadku niektórych ludzi zanim ich życie na ziemi dobiegnie końca. Gdyby tak się stało w twoim wypadku, wówczas żałowałbyś tego i mówił: „O gdybym tylko zaczął biec zanim minął czas łaski i zanim bramy nieba zamknęły się przede mną.”

4. Gdybyś widział, jak jeden z twych sąsiadów nie dba o wzięcie w posiadanie domu lub ziemi, które mu się oferuje za darmo, mówiąc że ma na to dosyć czasu w

przyszłości, chociaż czasy są niepewne i nawet nie wie, czy te dobra będą mu ponownie oferowane za darmo, to czy nie nazwałbyś go głupcem? A jeśli tak, to czy sądzisz, że jesteś mądrym człowiekiem pozwalając twej nieśmiertelnej duszy wisieć nad piekłem na nitce niepewnego czasu, którą wkrótce może przeciąć śmierć?

Szczerze mówiąc wszystkie powyższe obiekcje to słowa leniwego ducha. Powstań człowieku, nie bądź więcej opieszalszy, nakieruj swe stopy, serce i całą swoją siłę na drogę Bożą i biegnij! Na końcu biegu jest korona; tam również czeka miłujący Poprzednik, a mianowicie Pan Jezus, który przygotował niebiańskie zaopatrzenie by powitać twoją duszę. Da je tobie o wiele chętniej niż byś mógł to sobie wyobrazić. Dlatego nie zwlekaj ani chwili dłużej, lecz zastosuj w praktyce słowa ludzi z pokolenia Dana, którzy zobaczywszy bogactwo ziemi kanaanejskiej powiedzieli do swoich braci: „Nuże! Ruszmy na nich!”; oraz „Widzieliśmy bowiem tę ziemię, że jest bardzo urodzajna. Czy jeszcze chcecie zwlekać?” A może wzbraniacie się aby ruszyć? „Nie leńcie się pójść i zająć tę ziemię.” (Sędz 18,9).

Żegnajcie.

Pragnę aby nasze dusze mogły się spotkać z pocieszeniem na końcu podróży.

JOHN BUNYAN

I. „Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli” (1 Kor 9:24).

Każdy pragnie Nieba oraz szczęścia tak bardzo, że nawet niegodziwy Balaam potrafił powiedzieć: „Niechaj umrze moja dusza śmiercią prawych, Niech mój kres będzie taki jak jego!” (Li 23:10). Jednak pomimo tego, tę zawsze godną pożądaną chwałę zdobywają tylko nieliczni, tak, że nawet wielu wybitnych wyznawców chrześcijańskich nie spotyka się z powitaniem przez Boga w jego szczęśliwym miejscu.

Dlatego też apostoł, ponieważ naprawdę pragnął zbawienia dusz chrześcijan z Koryntu, do których pisał ten list, przedstawiał im następującą radę, która byłaby dla nich pomocna i pożyteczna gdyby ją przyjęli. **Po pierwsze** — Ten bieg nie jest rzeczą pospolitą: Nie bądźcie niegodziwi, nie siedźcie beczynnym biernie pragnąc dostać się do Nieba, ale BIEGNIJCIE aby je zdobyć. **Po drugie** — Nie bierzcie udziału w dowolnym biegu; ale „tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli”. To tak jak gdyby apostoł chciał powiedzieć, że niektórzy nie chcąc zguby swych dusz, zaczynają biec odpowiednio wcześniej (Kaz 12:1); biegną szybko, wytrwale (Hbr 12:1), biegną właściwą drogą. Czy ty tak biegiesz drogi czytelniku? Niektórzy uciekają od ojca i matki, przyjaciół i znajomych i robią to aby mogli zyskać koronę chwały. Czy ty tak biegiesz drogi czytelniku? Niektórzy biegną poprzez pokuszenia, cierpienia, zarówno wtedy kiedy są szanowani jak i wtedy kiedy są zniesławiani i pogardzani, aby móc zdobyć tę drogocenną perłę (I Kor 4:13, II Kor 6). Czy ty tak biegiesz drogi czytelniku? „Tak biegnijcie abyście nagrodę zdobyli.”

Poniższe słowa dotyczące zawodników biegnących w zawodach dla zdobycia nagrody, stanowią bardzo trafne porównanie, które należy postawić przed oczyma świętych Pańskich: „Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli”. To znaczy nie tylko biegnijcie, ale dołóżcie starań, aby w tym biegu zwyciężyć — „Tak biegnijcie abyście nagrodę zdobyli”.

Nie muszą wprowadzać w tym miejscu zamieszania w wyjaśnianiu słów, ale raczej wyłożę naukę, którą w nich znajduję i wykonując to pokażę Tobie szanowny czytelniku poniekąd, zakres znaczenia tych słów.

[II Nauka wypływająca z tekstu kazania.]

Nauka wypływająca z tekstu jest taka: **CI, KTÓRZY CHCĄ DOSTAĆ SIĘ DO NIEBA MUSZĄ BIEC ZE WSZYSTKICH SIŁ TAK JAK SIĘ BIEGNIE GDY SIĘ UCIEKA BY URATOWAĆ ŻYCIE**; powtarzam, że ci, którzy chcą dostać się do Nieba, muszą biec ze wszystkich sił, tak jak się biegnie gdy się ucieka by uratować życie. Zaklinam cię czytelniku abyś dobrze to sobie zapamiętał. „Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy

biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak więc biegnijcie, ... " Nagrodą jest Niebo, i jeśli chcesz je osiąść, musisz biec by je zdobyć. Masz inne miejsca w Biblii mówiące o tym: w Liście do Hebrajczyków rozdział 12 wersety 1,2 i 3: „Przeto i my, " mówi apostoł, „mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który *nas* usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami." BIEGNIJMY, mówi apostoł Paweł. I w innym miejscu znowu dodaje on „Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślepe, tak walczę ..." itd. (I Kor. 9. 26).

[III. WYJAŚNIENIE SŁOWA BIEGNAĆ.]

Ale, zanim posunę się dalej z wykładaniem nauki wypływającej z wcześniej wymienionego tekstu Biblii proszę zauważyć, że:

Po pierwsze - UCIEKANIE- Ten rodzaj biegu nie jest zwykłym lub byle jakim rodzajem biegu ale musi być rozumiany jako najszybszy rodzaj biegu, dlatego też w Liście do Hebrajczyków rozdział 6 werset 18 (The Interlinear Bible, 1986r.) ten bieg jest nazwany „uciekaniem" jak napisano: „abyśmy mieli mocną pociechę, którzy uciekliśmy ku schronieniu aby uchwycić się nadziei postawionej przed nami," Proszę zauważyć słowa „.....którzy uciekliśmy...". są one wzięte z Księgi Jozuego rozdział 20, i dotyczą człowieka, który miał uciec do miasta schronienia, kiedy mściciel krwi ścigał go, aby wyrzucić zemstę za przestępstwo, które uciekający popełnił; dlatego też ten bieg jest biegnięciem lub uciekaniem, aby uratować swoje życie. Biegnięciem ze wszystkich sił i z całej mocy swojej jak zwykliśmy mawiać. Tak więc tym rodzajem biegu biegnijcie!

Po drugie - PRZECISKANIE SIĘ - Ten bieg jest w innym miejscu nazwany przeciskaniem się. „Przeciskam się w kierunku mety: Filip. 3.14 (The Interlinear Bible, 1986r.); co oznacza, że ci którzy chcą dostać się do Nieba, nie mogą zatrzymywać się przy żadnych przeszkodach, które napotykają, ale muszą przeciskać się, przepychać i przebijać się przez wszystko co może stać pomiędzy ich duszą a Niebem. W taki też sposób biegnijcie!

Po trzecie - WYTRWANIE- Ten bieg jest nazwany w innym miejscu, „wytrwaniem na drodze życia", „Jeśli tylko wytrwacie w wierze , ugruntowani i stali, i nie zachwiejecie się w nadziei, opartej na ewangelii,..." Chrystusa. (Kol 1.23). Nie biegnięcie troszeczkę od czasu do czasu, zrywami, lub do połowy drogi, albo prawie do samej mety; ale biegnięcie aby uratować swoje własne życie, biegnięcie poprzez wszystkie trudności i trwanie w nim do końca wyścigu, który musi trwać do końca naszego życia. „Tak biegnijcie abyście nagrodę zdobyli."

[IV. KILKA PRZYCZYŃ SKŁANIAJĄCYCH DO DOKŁADNEGO WYJAŚNIENIA POWYŻSZEJ NAUKI.]

Przyczyny skłaniające do tego aby wyjaśnić dokładnie powyższą naukę są następujące,

Po pierwsze, ponieważ nie każdy kto biegnie w wyścigu zdobywa nagrodę; będzie wielu takich którzy biegną, ba nawet bardzo daleko, którzy jednak nie otrzymają korony, która znajduje się na końcu wyścigu. Wiesz czytelniku, że wszyscy uczestniczący w wyścigu nie otrzymują pierwszej nagrody; oni wszyscy biegną, ale tylko jeden zwycięża. I tak jest w tym wypadku; nie każdy kto biegnie, nie każdy kto szuka i nie każdy kto walczy w zawodach zdobędzie nagrodę (Łuk 13). Chociaż człowiek zмага się w zawodach, mówi Apostoł Paweł, jednak „nie jest on koronowany jeśli nie walczy prawidłowo;” to znaczy jeśli nie biegnie w taki sposób i nie zмага się w taki sposób, aby mieć Bożą aprobatę (2 Tym 2:5). Co, czy myślisz czytelniku, że każdy powolny wyznawca chrześcijaństwa dostanie się do Nieba? Co, każdy leniwy; każdy beztroski i bezmyślny chrześcijanin, którego byle co zatrzymuje w drodze, którego byle co opóźnia, który biegnie nieco szybciej w kierunku Nieba niż ślimak pełza na ziemi? Mało tego, istnieją wyznawcy chrześcijaństwa, którzy nawet nie idą naprzód drogą Bożą tak szybko jak ślimak pełza po ścianie: a jednak wszyscy oni myślą, że Niebo i wieczne szczęście będzie ich udziałem. Ale zauważ, że jest o wiele więcej tych, którzy biegną, aniżeli tych, którzy zdobędą nagrodę; dlatego też ten kto chce otrzymać jako nagrodę Niebo musi biegać ze wszystkich sił.

Po drugie, wiesz czytelniku, że chociaż człowiek biegnie, to jednak jeśli nie pokona, lub nie zwycięży w biegu to co za zysk będzie miał z tego biegu? On nie otrzyma nic. Wiesz czytelniku, że człowiek, który biegnie w wyścigu czyni to po to aby wygrać nagrodę?; ale jeśli nie zdobędzie nagrody, to nadaremnie trudił się, zmarnował czas i siły na próżno; słuchaj czytelniku, taki człowiek nic nie zyska. O! jak wielu takich biegaczy będzie znalezionych w dzień Sądu Ostatecznego. Nawet mnóstwo, mnóstwo takich, którzy biegli, tak, biegli tak daleko aż dotarli do bram Nieba, i nie będą mogli przejść dalej, ale będą stali pukając kiedy już będzie za późno, wołając, Panie, Panie, kiedy nie będą mieli nic prócz tego, że zostaną skarceni za swój trud. Odejdźcie ode mnie wy nie przyszliście tutaj, wy przyszliście za późno, biegliście zbyt leniwie; drzwi są już zamknięte. Chrystus mówi: „Gdy wstanie gospodarz i zamknie bramę, a wy staniecie na dworze i pukać będziecie w bramę, mówiąc: Panie, otwórz nam, a on odpowie : Nie wiem, skąd jesteście. Odejdźcie” itd. (Łuk 13:25). O jak smutny będzie los tych, którzy biegną i spóźnią się; dlatego też jeśli chcesz czytelniku dostać się do Nieba, musisz biec z całych sił; pamiętaj o słowach „tak biegnijcie abyście nagrodę zdobyli.”

Po trzecie, ponieważ droga jest długa (mówię to w przenośni), i znajduje się nie jedno bagniste miejsce przez które trzeba przejść, niejedno

stromie wzgórze, wiele pracy do wykonania, niegodziwe serce, świat i szatan do pokonania; słuchaj czytelniku, jest wiele kroków które muszą być podjęte przez tych, którzy zamierzają być zbawieni poprzez biegnięcie i pójście w ślady wiary naszego ojca Abrahama. Musisz wyjść z Egiptu czytelniku poprzez Morze Czerwone; musisz biec długo w męczącej podróży, poprzez ogromną ponurą pustynię, zanim dotrzesz do ziemi obiecanej.

Po czwarte, ci, którzy chcą dostać się do Nieba, muszą biec z całych sił i z całej mocy swojej, ponieważ droga jest długa więc i czas w którym mają oni dotrzeć do jej końca jest bardzo niepewny; czas obecny, jest jedynym czasem który został tobie dany czytelniku; nie masz więcej wyznaczonego tobie czasu niż ten którym się teraz cieszysz. „ Nie chwal się dniem jutrzejszym, bo nie wiesz, co dzień może przynieść.” (Przys 27:1). Nie mów, za siedem lat jak zacznę biec to będę miał dosyć czasu aby dostać się do Nieba; gdyż powiadam tobie, dzwony na twój pogrzeb mogą dzwonić nim upłynie siedem dni licząc od dzisiaj; a kiedy śmierć przyjdzie, musisz odejść z tego świata nie zależnie od tego czy jesteś na nią przygotowany czy nie; i dlatego też zważ to sobie; nie zwlekaj; nie jest dobrą rzeczą igrać z rzeczami, które mają tak wielkie znaczenie jak zbawienie lub potępienie twojej duszy czytelniku. Rozumiesz, że ten, który ma długą drogę do pokonania w krótkim czasie, w dodatku w o połowę krótszym niż mu się wydaje, jest zmuszony biec ze wszystkich sił.

Po piąte, ci, którzy chcą dostać się do Nieba muszą biec w jego kierunku z całych sił ponieważ szatan, zakon, grzech, śmierć i piekło biegną w ślad za nimi. Nigdy niema tak, że biedna dusza zmierza do Nieba a diabeł, zakon, grzech, śmierć i piekło nie ścigają takiej duszy. „Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać.” (I P 5:8). I ja chcę was zapewnić, diabeł jest zwinny, on może biec szybko, jest bardzo chyży, doścignął wielu, uchwycił za pięty, i spowodował ich wieczny upadek. Również zakon, może strzelać bardzo daleko, dlatego strzeż się, drogi czytelniku, aby trzymać się z dala od zasięgu tych wielkich działań, dziesięciu przykazań. Piekło również ma wielką paszczę; może ona rozewrzeć się o wiele dalej niż ci się wydaje. I jak to anioł powiedział do Lota, Uważaj, „nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się w całym tym okręgu” to znaczy pomiędzy tym światem a niebem, „abyś nie zginął” (Rdz 19:17). I tak też mówię tobie czytelniku uważaj, nie zwlekaj aby diabeł, piekło, śmierć lub straszne przekleństwa zakonu Bożego naprawdę nie doścignęły cię i nie powaliły w pośród twoich własnych grzechów tak że nigdy więcej nie powstałbyś i nie odzyskał sił aby biec. Gdybyśmy dobrze powyższe rzeczy rozważyli, to wtedy ty czytelniku, jak również, i ja powiedzielibyśmy, że ci, którzy chcą dostać się do Nieba muszą biec ze wszystkich sił swoich i z całej mocy swojej.

Po szóste, ci, którzy chcą dostać się do Nieba muszą biec z całych sił, ponieważ przypadkiem bramy Nieba mogą być zamknięte już za krótki czas.

Czasami grzesznicy nie mają bram Niebios otwartych dla nich tak długo jak przypuszczają; a jeśli one zostaną zamknięte przed jakimś człowiekiem, to są tak ciężkie, że ani wszyscy ludzie na całym świecie ani wszyscy aniołowie w Niebie nie są w stanie otworzyć ich. Chrystus powiedział: „Ja zamykam, a nikt nie otworzy” (Obj 3:7). A co będzie gdyby się okazało że, przybędziesz piętnaście minut za późno? Powiadam tobie czytelniku, będzie cię to kosztowało wieczność w której będziesz płakał nad swoim nieszczęsnym stanem. Francis Spira¹ może powiedzieć tobie czytelniku co to znaczy zwlekać aż drzwi łaski zostaną całkowicie zamknięte; albo biec tak leniwie, że zostaną zamknięte zanim ty przekroczysz ich progi. Zostać wykluczonym! I to z nieba! Grzesznicy, zamiast stracić Niebo biegnijcie w jego kierunku z całych sił: “Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli”.

Po siódme. W końcu, jeśli ty czytelniku przegrasz, to stracisz wszystko, zatracisz swoją duszę, stracisz Boga, Chrystusa, Niebo, uwolnienie od grzechu i cierpienia, pokój, itd. Poza tym, ty sam czytelniku wystawisz się na pośmiewisko, wzgardę i hańbę wobec Boga, Chrystusa, świętych a nawet świata, grzechu, diabła i wszystkich. Jak Pan Jezus Chrystus powiedział o nierozsądnym budowniczym, tak i ja powiem o tobie czytelniku, jeśli będziesz takim człowiekiem, który biegnie i przegra. Powiadam ci, że nawet wszyscy, którzy będą przechodzić obok ciebie zaczną naśmiewać się z ciebie mówiąc, ten człowiek zaczął biec dobrze, ale nie był w stanie ukończyć biegu (Łuk 14:28-30). Ale więcej na ten temat powiem potem.

Pytanie. Ale co biedna dusza powinna zrobić, aby biec? Jedna rzecz trapi mnie boleśnie, mianowicie, gdy pomyślę że mogę biec a mimo to, jak to mówisz, nie zdobyć nagrody. Wydaje mi się, że mogę nie biec w taki sposób jak należy. Oh! Ta myśl bardzo mnie trwoży. Proszę powiedz mi, zatem, jak powinienem biec.

Odpowiedź. Abyś mógł być naprawdę zadowolony w tym względzie czytelniku, rozważ następujące rzeczy.

V. DZIEWIĘĆ WSKAZÓWEK NA TEMAT TEGO JAK BIEC.

Pierwsza wskazówka. - Jeśli chcesz biec w taki sposób aby otrzymać w nagrodę Królestwo Niebios, to upewnij się aby wejść na drogę, która prowadzi do niego. Gdyż to jest próżna rzecz myśleć, że kiedykolwiek otrzymasz nagrodę, chociaż biegniesz nie wiadomo jak szybko, dopóki nie będziesz na drodze, która wiedzie do niego. Wyobraźmy sobie, że byłby człowiek w Londynie, który miał biec do Yorku (który znajduje się na północ od Londynu, przyp. tłum.) o nagrodę; w takiej sytuacji, chociaż biegłby nie wiadomo jak szybko, jednak gdyby biegł w kierunku południowym, szybko zmęczyłby się i nigdy nie byłby bliżej nagrody, ale raczej dalej od niej. Tak

samo jest i tutaj; nie każdy biegacz, nawet nie każdy szybki, będzie tym który zdobywa koronę chwały, dopóki nie będzie na drodze, która wiedzie do Nieba. Zauważyłem, przez ten krótki czas przez który jestem wyznawcą chrześcijaństwa, że jest duża bieganina tam i z powrotem, niektórzy biegną tą drogą a inni tamtą, jednak należy się obawiać, że większość z nich znajduje się poza właściwą drogą, a co za tym idzie chociaż biegną tak szybko jak orzeł może latać, to jednak nie mają z tego żadnego pożytku w ogóle.

Oto jest ktoś kto biegnie drogą Kwaków² inny drogą Ranterów³, jeszcze inny Baptystów, a inny Independentów. Tamten jest za wolną wolą, a inny za prezbiterianizmem. Prawdopodobnie większość z tych denominacji biegnie złą drogą; pomimo tego, że każdy kto należy do nich biegnie by ratować swe życie i swą duszę, która ma do wyboru tylko albo Niebo albo piekło.

Jeśli teraz ty czytelniku zapytasz, która to jest ta właściwa droga? Odpowiem tobie to jest CHRYSZTUS, SYN BOŻY. Jezus powiedział: „Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jan 14:6). Tak więc twoją sprawą jest, aby gdy usłyszysz ewangelię zbawienia zobaczyć czy Chrystus jest twoim zbawieniem, z jego wszystkimi dobrodziejstwami; czy on przykrył cię swoją sprawiedliwością, czy on pokazał tobie, że twoje grzechy są obmyte krwią jego serca, czy jesteś wszczepiony w niego, i czy masz wiarę w niego, tak aby czerpać swoje życie z niego, i aby upodobnić się do niego. To znaczy mieć taką wiarę aby uważać, że jesteś sprawiedliwy ponieważ Chrystus jest twoją sprawiedliwością, i być tak związanym z nim aby chodzić z nim jako radość twojego serca, ponieważ on zbawił twoją duszę. I ze względu na naszego Zbawiciela uważaj i nie zwódź siebie samego myśląc, że jesteś na tej właściwej drodze mając na to słabe dowody; gdyż jeśli nie pójdziesz właściwą drogą, stracisz nagrodę; a jeśli ją stracisz, to jestem pewien, że stracisz swoją duszę, tę która jest warta więcej niż cały świat.

Ale omówiłem te sprawy bardziej dokładnie w mojej książce o dwóch przymierzach, i dlatego pominię ten temat teraz; tylko zaklinam cię abyś zatroszczył się o swoją duszę, i abyś mógł tak uczynić, przyjmij taką radę; nie ufaj swojej własnej sile, i odrzuć ją; klękaj na kolana w modlitwie do Pana Jezusa Chrystusa o ducha prawdy; szukaj w jego słowie wskazówek; uciekaj od towarzystwa zwodzicieli; przebywaj w towarzystwie najbardziej trzeźwych Chrześcijan, którzy mają największe doświadczenie w podążaniu za Chrystusem; i uważaj na Kwaków, Ranterów, zwolenników wolnej woli; również nie przebywaj zbyt długo w towarzystwie niektórych anabaptystów, chociaż i ja sam należę do tego wyznania. Powiadam tobie czytelniku, to jest tak bardzo poważna sprawa, i boję się, że będziesz tak mało zważał na to, że myśli o wartości tej rzeczy, i twojego zbyt lekkiego traktowanie powodują ból w moim sercu, gdy piszę te słowa. Pan nasz Jezus Chrystus niech pouczy

ciebie przez swojego Ducha, a wtedy jestem pewien, że poznasz tę drogę. W TAKI SPOSÓB WIĘC BIEGNIJ.

Tylko przy okazji, niech mi będzie wolno ostrzec cię abyś uważał na dwie rzeczy, po czym przejdę do następnych wskazówek.

1. Uważaj abyś nie pokładał swojej ufności w zewnętrznym posłuszeństwie któregokolwiek z Bożych przykazań, albo uważał siebie za lepszego w oczach Bożych z tego powodu. 2. Strzeż się abyś nie czerpał pokoju dla twojej duszy z jakiegokolwiek wrodzonej, naturalnej sprawiedliwości; ale jeśli możesz uwierzyć, że ponieważ jesteś grzesznikiem, więc zostałeś usprawiedliwiony za darmo poprzez miłość Bożą, poprzez odkupienie, które jest w Chrystusie; i że Bóg z powodu Chrystusa przebaczył tobie, nie dlatego, że zobaczył, że zrobiłeś lub przewidział, że zrobisz jakąś rzecz, która skłoniła go, aby zbawić cię; gdyż to jest właściwa droga; niech Pan Jezus postawi cię na tej drodze i zachowa na niej.

Druga wskazówka. - Ponieważ ty drogi czytelniku powinieneś wyruszyć w drogę więc powinieneś też dużo dowiedzieć się i rozmyślać o tej drodze. Wiesz, drogi czytelniku, że ludzie którzy chcą być ekspertami w jakiejś rzeczy, spędzają dużo czasu na studiowaniu takiej rzeczy i podobnie jest z tymi którzy szybko stają się specjalistami w jakiegokolwiek dziedzinie. To zatem powinieneś robić; niech twoje studiowanie będzie skoncentrowane dużo na osobie Chrystusa, który jest drogą, kim on jest, co on zrobił i dlaczego jest tym którym jest i dlaczego zrobił to co zostało zrobione; jak również, dlaczego „przyjął postać sługi”, dlaczego „stał się podobny ludziom” (Filip 2:7). Dlaczego wołał; dlaczego umarł; dlaczego poniósł grzech świata; dlaczego został uczyniony grzechem i dlaczego został uczyniony sprawiedliwością; dlaczego jest w niebie w postaci człowieka, i co on tam robi? (2 Kor 5:21). Spędzaj dużo czasu na zastanawianiu się i rozważaniu tych rzeczy; rozmyślaj również dostatecznie dużo o tych miejscach do których nie wolno tobie się zbliżać, ale musisz minąć je, niektóre po tej stronie, a inne po tamtej stronie; jak to jest z tymi, którzy podróżują do innych krajów, muszą minąć taką a taką bramę po tej stronie, taki a taki krzak po innej, i przejść przez takie a takie miejsce, przy którym stoi taka a taka rzecz. Tak też, ty szanowny czytelniku, musisz robić: unikaj takich rzeczy, które są wyraźnie zakazane w Słowie Bożym. “Niech twoje serce nie zbacza na jej drogi, nie błądź jej ścieżkami! Gdyż wiele ofiar doprowadziła do upadku i liczni są ci, których zamordowała. Jej dom - to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci.” (Przys 7:25-27). A więc uważaj na każdą rzecz, która nie jest na drodze prowadzącej do nieba, strzeż się, aby nie iść w jej kierunku, nie zbliżaj się do niej, nie mniej nic wspólnego z nią. W TAKI WIĘC SPOSÓB BIEGNIJ.

Trzecia wskazówka. - Ale to nie wszystko, ale następnie, musisz szanowny czytelniku, wyzbyc się tych rzeczy, które mogą ciążyć na tobie

przeszkadzając tobie w drodze do nieba, takich jak: chciwość, pycha, pożądanie lub cokolwiek jeszcze, ku czemu twoje serce może skłaniać się, co może przeszkadzać tobie w tym wyścigu do Nieba. Zawodnicy, którzy biegną by zdobyć nagrodę, jeśli zamierzają nie tylko uczestniczyć w biegu ale i wygrać go, nie mają w zwyczaju obciążać się, lub nieść ze sobą rzeczy, które mogą przeszkadzać w ich biegu. „A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje,...” (1 Kor 9:25), to znaczy odkłada na bok każdą rzecz, która w jakikolwiek sposób mogłaby postawić go w niekorzystnej pozycji; jak mówi apostoł, „złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami” (Heb 12:1). Jest rzeczą próżną mówienie o pójściu do Nieba, jeśli ty czytelniku, pozwalasz by twoje serce było obciążone rzeczami, które będą temu przeszkadzać. Czy nie powiedziałbyś, drogi czytelniku, że człowiek który wypełnia swoje kieszenie kamieniami, wdziawa ciężkie ubrania na swoje barki i wielkie ciężkie buty na swoje stopy byłby zagrożony porażką pomimo biegnięcia? Tak samo jest w tym przypadku; ty mówisz drogi czytelniku o pójściu do nieba, a jednak wypełniasz swoje kieszenie kamieniami, to znaczy, wypełniasz swoje serce tym światem, pozwalasz by ciążył tobie na twoich barkach, z jego zyskami i przyjemnościami. Biada, biada, jesteś w bardzo wielkim błędzie drogi czytelniku! Jeśli zamierzasz zwyciężyć, to musisz wyzuwać się, musisz odrzucić na bok każdy ciężar, musisz być wstrzemięźliwy we wszystkich rzeczach. Musisz drogi czytelniku W TAKI SPOSÓB BIEC.

Czwarta Wskazówka. - Strzeż się przydrożnych ścieżek; pilnuj się abyś nie skręcił na te ścieżki, które odbijają od właściwej drogi. Jest wiele krętych ścieżek, ścieżek na których ludzie błądzą, ścieżek, które wiodą do śmierci i potępienia, ale ty czytelniku wystrzegaj się ich (Iz 59,8). Niektóre z nich są niebezpieczne z powodu uczynków (Przyp 7,25), niektóre z powodu opinii, ale nie zwracaj drogi czytelniku, na nie uwagi, pilnuj drogi, która jest przed tobą, patrz wprost przed siebie, nie skręcaj ani w prawo ani w lewo lecz niech twoje oczy patrzą wprost przed siebie (Przyp 4,25). „Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga, i niech będą pewne wszystkie twoje drogi. Nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo, powstrzymuj swoją nogę od złego!” (Przyp 4,26-27). Nie branie tej rady tak poważnie jak została dana, jest przyczyną chodzenia od jednej doktryny do drugiej, zataczania się z jednej drogi na drugą i z jednej ścieżki na inną, i w ten sposób nie wchodzenia na drogę wiodącą do Królestwa Niebios. Chociaż droga do Niebios jest tylko jedna, to jednak istnieje wiele krętych ścieżek i przydrożnych szlaków które ją przecinają, że się tak wyrażę. I znowu, pomimo tego, że królestwo niebieskie jest największym miastem, jednak te przydrożne szlaki i kręte ścieżki są najbardziej uczęszczane, najwięcej podróżników idzie nimi; i dlatego też drogę do Nieba trudno znaleźć i tak samo trudno się jest na niej utrzymać z powodu tychże krętych i przydrożnych ścieżek. Jednak pomimo to, w tym przypadku jest tak samo jak było z nierządnicą z Jerycha; która miała

szkarłatną nić przywiązaną do jej okna, przez którą jej dom został rozpoznany (Joz 2,18). Tak samo jest tutaj, czerwone strumienie krwi Chrystusa znaczą drogę prowadzącą do królestwa Niebios; dlatego też zwracaj na to uwagę, przyjrzyj się czy rzeczywiście znajdujesz pokropienie krwi Chrystusa na drodze, a jeśli tak jest to bądź dobrej myśli, drogi czytelniku, jesteś na właściwej drodze; ale uważaj abyś nie oszukiwał się swoimi wrażeniami, gdyż wtedy mógłbyś zejść na którąś z tych krętych ścieżek i przydrożnych szlaków; ale abyś nie pomylił się weź pod uwagę, chociaż to nigdy nie wydaje się być przyjemnym, że jeśli nie stwierdzisz, że pośrodku drogi znajduje się napis napisany krwią serca Pana Jezusa Chrystusa, iż on przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, i że jesteśmy usprawiedliwieni, chociaż jesteśmy grzeszni; to unikaj tej drogi czytelniku; gdyż to jest to co apostoł ma na myśli kiedy mówi, że mamy „ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni Drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje” (Hbr 10,19-20). Jak łatwą sprawą jest w naszych czasach dla diabła bycie zbyt przebiegłym dla biednych dusz by go przejrzały, poprzez to, że nazywa swoje przydrożne szlaki i kręte ścieżki drogą do Królestwa Niebios! Gdy taka opinia lub wymysł mające następujący napis przypięty do nich przez diabła, „To jest droga Boża,” są głoszone przez jednego lub więcej zwiedzionych ludzi, jak szybko, z jaką gorliwością i jak tłumnie biedne proste dusze rzucają się kompletnie na nie, szczególnie jeśli będą przykryte kilkoma zewnętrznymi moralnymi uczynkami. Ale tak jest, ponieważ ludzie nie potrafią rozróżnić oszukańczych przydrożnych ścieżek od prostej drogi prowadzącej do Królestwa Niebios. Tacy ludzie nie nauczyli się jeszcze prawdziwego Chrystusa, i czym jest jego sprawiedliwość, ani też nie mają poczucia własnej niewystarczalności; są zuchwali, pyszni, aroganccy i zarozumiali.

Piąta Wskazówka. - Nie zapędzaj się zbyt daleko, drogi czytelniku, w patrzeć zbyt wysoko w kierunku Nieba w czasie twojego biegu. Wiesz, że ludzie, którzy biegną w wyścigu nie mają w zwyczaju patrzeć bezmyślnie i rozglądać się dookoła siebie, ani też nie mają w zwyczaju kierować swój wzrok zbyt wysoko w górę, ażeby przypadkiem, przez ich zbytne kierowanie swojego wzroku na rzeczy nie związane z biegiem, w międzyczasie nie potknęli się i nie upadli. Tak samo jest i w tym przypadku; jeśli będziesz, drogi czytelniku, przypatrywał się i kierował ciekawie wzrok na każdą doktrynę i drogę, które są wymyślane na tym świecie; również jeśli będziesz zbyt wtrącał się ciekawie w sekretne wyroki Boże, lub pozwolisz aby twoje serce zbyt zajmowało się niektórymi głupimi ciekawostkami, możesz potknąć się i upaść, tak jak to stało się w przypadku wielu setek ludzi w Anglii, zarówno z denominacji Kwaków jak i Rantersów, ku ich wiecznemu upadkowi; gdyby cudowne działanie Bożej łaski nie podniosło ich na nowo. Strzeż się zatem, nie idź w ślad za tym pysznym i wyniosłym duchem podobnym do diabła, który nie może być zadowolony z tego co ma. Dawid miał wspaniałego ducha gdy mówił, „Panie, nie wywyższa się serce moje i

nie wynoszą się oczy moje; ani nie chodzi mi o rzeczy zbyt wielkie i zbyt cudowne dla mnie. Zaiste, uciszyłem i uspokoiłem mą duszę; Jak dziecię odstawione od piersi u swojej matki, Tak we mnie spokojna jest dusza moja." (Ps 131,1-2). Czy ty drogi czytelniku BIEGNIESZ W TAKI SPOSÓB.

Szósta Wskazówka.- Strzeż się, aby twoje uszy nie zważyły na niczyje wołania, które rozlegają się za tobą, gdy biegniesz. Ludzie, którzy biegną w wyścigu, jeśli ktoś woła do nich mówiąc, chciałbym z tobą porozmawiać, nie pędź zbyt szybko a będę tobie towarzyszył itd.; jeśli tacy ludzie biegną, aby wygrać to zwykle mówią, „Niestety nie mogę zatrzymać się. Spieszę się bardzo, proszę nie rozmawiaj teraz ze mną; nie mogę poczekać na ciebie, biegnę w wyścigu o nagrodę: jeśli zwyciężę będę bezpieczny jeśli przegram będę zgubiony, i dlatego też nie wstrzymuj mnie.” W ten sposób okazują mądrość ludzie, którzy biegną dla zyskania rzeczy tego świata, i tak też powinieneś robić ty, drogi czytelniku, gdyż ty masz więcej powodów niż oni, aby tak postąpić, ponieważ oni biegną by zdobyć rzeczy tylko tego świata, które przemijają, podczas gdy ty by zdobyć niezniszczalną chwałę. Daję tobie, drogi czytelniku, ostrzeżenie dotyczące tej sprawy, zawczasu, wiedząc o tym, że będziesz miał dosyć wołań rozlegających się za twoimi plecami takich jak te pochodzące od diabła, grzechu, tego świata, próżnego towarzystwa, przyjemności, korzyści, chęci posiadania szacunku wśród ludzi, wygody, przepychu, pychy wraz z niezliczonym towarzystwem takich kompanów; jeden będzie wołał „zaczekaj na mnie,” inny, „Nie zostawiaj mnie za plecami” , trzeci mówiący, „weź mnie z sobą.” „Co?,” mówi diabeł, „chcesz biec bez twoich grzechów, przyjemności i korzyści? Tak ci spieszno? Nie możesz zostać i zabrać je ze sobą? Chcesz zostawić twoich przyjaciół i znajomych z tyłu? Nie możesz zrobić tak jak twoi sąsiedzi robią, nieść ze sobą ten świat, grzech, pożądlivość, przyjemności, korzyści i szacunek wśród ludzi?” Pilnuj się, aby nie dawać posłuchu tym kuszącym, mamiącym, nęcącym i usidlającym duszę pochlebstwom takich upadłych dusz jakimi oni są. „Synu mój” mówi Salomon, „ jeśli chcą cię zwabić grzesznicy, nie daj się!” (Przyp 1,10).

Wiesz, drogi czytelniku, co kosztowało młodzieńca o którym Salomon mówi w 7-mym rozdziale Przypowieści Salomona, który został usidlony przez nierządnicę: „Uwiodła go wielu zwodniczymi słowami; swoją gładką mową usidliła go. Omamiony poszedł tuż za nią jak wół, który idzie na rzeź, jak jeleń którego spętano powrozem, Aż strzała przeszyje mu wątrobę; jak ptak, który leci prosto w sidło nie przeczuwając, że chodzi o jego życie. Otóż teraz , synowie, słuchajcie mnie” mówi on, i dalej „uważajcie na słowa moich ust! Niech twoje serce nie zbacza na jej drogi, nie błądź jej ścieżkami! Gdyż wiele ofiar doprowadziła do upadku i liczni są ci, których zamordowała.” to jest powstrzymała od dobiegnięcia do Nieba: „Jej dom - to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci.” Duszo, przyjmij tę radę i powiedz,: Szatanie, grzechu, pożądlivość, przyjemności, korzyści, pycho, przyjaciele,

znajomi i wszystko inne, zostawcie mnie w spokoju, odsuńcie się, nie zbliżajcie się do mnie, gdyż biegnę aby zdobyć Niebo, dla dobra mojej duszy, dla Boga, dla Chrystusa, uciekam przed piekłem i wiecznym potępieniem: jeśli zwyciężę wygram wszystko, jeśli przegram, stracę wszystko; zostawcie mnie w spokoju, gdyż nie chcę was słuchać. W TAKI SPOSÓB BIEGNIJCIE.

Siódma Wskazówka. - Następnie, nie bądź zrażony tym, że spotkasz tak wiele rzeczy zniechęcających cię w czasie swojego biegu do Nieba. Człowiek, który jest stanowczy w swoim biegu do nieba, jeśli Szatan nie może zwieść go próżnościami tego świata, to będzie usiłował osłabić go przez różne zniechęcenia; mówiąc, jesteś grzesznikiem, złamałeś Boże prawo, nie jesteś wybranym, przyszedłeś zbyt późno, dzień łaski już minął, Bóg nie troszczy się o ciebie, twoje serce jest wyniosłe, jesteś leniwy, i setki innych zniechęcających sugestii. I tak było z Dawidem gdy mówił, „Straciłbym nadzieję, gdybym nie uwierzył, że ujrzę dobroć Pana w krainie żyjących” (Ps. 27,13 The Interlinear Bible 1986r.). Dawid jak gdyby chciał powiedzieć, „diabeł tak wściekał się, a moje serce było tak podłe, że gdybym sądził według mojego rozumu i uczuć byłbym absolutnie zniechęcony; ale ja zaufałem Chrystusowi w jego obietnicę, i oczekiwałem, że Bóg będzie taki dobry jak jego obietnica dotycząca bycia miłosiernym dla mnie, niegodnego grzesznika; i to jest tym co dodało mi otuchy, i powstrzymało abym nie zwątpił.” I w ten sposób musisz ty, drogi czytelniku, postępować kiedy Szatan, zakon dziesięciu przykazań lub twoje własne sumienie zabierają się do tego aby zniechęcić cię, albo przez wielkość twoich grzechów, niegodziwość twojego serca, znużeniem które pociąga za sobą pójście tą drogą, stratą zewnętrznych przyjemności, nienawiścią tego świata, lub przez tym podobne rzeczy; wtedy musisz dodać sobie otuchy obietnicami danymi za darmo, myśleć o miłosiernym sercu Chrystusa, wartości jego krwi, darmowym zaproszeniu, aby przyjść do niego, wielkości grzechów innych ludzi, które zostały przebaczone, i rozmyślać o tym, że ten sam Bóg, przez tego samego Pana Jezusa Chrystusa oferuje tę samą łaskę za darmo jak zawsze. Jeśli nie będziesz rozmyślał nad tymi rzeczami, to będziesz włókł się ociężale po drodze wiodącej do Królestwa Niebios, albo stracisz zupełnie nadzieję i przestaniesz posuwać się naprzód; dlatego też, słuchaj, nabierz otuchy w czasie twojego biegu i powiedz tym którzy szukają twojej zguby, „Nie ciesz się z mojej niedoli, moja nieprzyjaciółko! Chociaż upadłem, jednak wstanę, chociaż siedzę w ciemności, jednak Pan jest moją światłością” (Mich 7,8). W TAKI SPOSÓB BIEGNIJ.

Ósma wskazówka. - Uważaj aby nie zrazić się do krzyża, obok którego musisz przejść, zanim wejdiesz do Nieba. Musisz zrozumieć, jak już to powiedziałem, że każdy kto idzie do Nieba musi przejść obok krzyża. Krzyż jest stojącym drogowskazem, który wszyscy którzy idą do chwały muszą minąć. „...musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego.” (Dz 14,22). „Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w

Chryście Jezusie, prześladowanie znosić będą." (II Tym 3,12). Jeśli jesteś na drodze prowadzącej do królestwa Bożego, to na pewno w szybkim czasie dojdiesz do krzyża- niech Pan da tobie łaskę, abyś nie cofnął się przed nim i nie odszedł z właściwej drogi. „Jeśli ktoś chce pójść za mną, " Pan Jezus Chrystus mówi, „niechaj się zaprze samego siebie i bierze krzyż swój na siebie codziennie, i naśladuje mnie" (Łuk 9,23). Krzyż stoi i stał od samego początku jako drogowskaz wskazujący drogę do królestwa Niebios. Ty wiesz, drogi czytelniku, że jeśli ktoś pyta cię o drogę do takiego a takiego miejsca, to ty dla lepszej orientacji nie tylko mówisz, że taka a taka droga tam prowadzi, ale również dodajesz, że podróżny musi przejść obok takiego a takiego miejsca, minąć taki a taki most, budynek itp. Cóż tak jest i w tym wypadku.; zapytujesz o drogę do Nieba? Powiadam tobie Pan Jezus Chrystus jest drogą, do niego musisz udać się, do jego sprawiedliwości, aby być usprawiedliwionym; a jeśli będziesz w nim, to zobaczysz krzyż, musisz podejść do niego, musisz dotknąć go, ba! musisz wziąć go na siebie gdyż w przeciwnym wypadku zejdziesz z drogi która prowadzi do Nieba, i wejdiesz na którąś z tych krętych ścieżek które wiodą do komór śmierci.

W jaki sposób możesz rozpoznać krzyż? Poprzez tych sześć rzeczy: 1. Jest rozpoznany w nauce o usprawiedliwieniu. 2. W nauce o umartwianiu. 3. W nauce o wytrwaniu. 4. W zapieraniu się samego siebie. 5. W cierpliwości. 6. W społeczności z innymi biednymi świętymi.

1. W nauce o usprawiedliwieniu jest duża część krzyża w tym sensie, że człowiek jest zmuszony cierpieć zniszczenie swojej własnej sprawiedliwości, aby przyjąć sprawiedliwość innej osoby. To nie jest łatwa sprawa do zrobienia dla człowieka; zapewniam cię drogi czytelniku, że to wyciąga każdą żyłę z serca wierzącego zanim on podda się temu. Jak trudno jest człowiekowi wyprzeć się, odrzucić, czuć odrazę i poczytać za nic wszystkie swoje modlitwy, łzy, jałmużny, przestrzeganie sabatu, posłuszeństwa, czytanie Pisma świętego i resztę takich pobożnych uczynków, uważając je za niewystarczające do usprawiedliwienia, i uważać je za przekłętę jeśli pokłada się w nich nadzieję zbawienia; i aby chcieć w pełnym poczuciu własnych grzechów pobiec pod przykrycie sprawiedliwości i posłuszeństwa innego człowieka, czując wstręt do swojej własnej sprawiedliwości, uważając ją za śmiertelny grzech, i złamanie prawa; powiadam tobie, drogi czytelniku, zrobienie tego czynem i prawdą jest największą częścią krzyża; i dlatego też apostoł Paweł nazwał tę rzecz cierpieniem; gdy mówił, „I ja cierpiałem stratę wszystkich rzeczy" którymi w zasadniczej części była jego własna sprawiedliwość, „aby móc zyskać Chrystusa, i móc znaleźć się w nim, nie posiadając " ale odrzucając „moją własną sprawiedliwość" (Fil. 3.8-9 The Interlinear Bible 1986r.). To jest pierwsza z rzeczy po której można rozpoznać krzyż.

2. W nauce o umartwianiu jest także duża część krzyża. Czy jest łatwo człowiekowi zwalczać swoje niegodziwe opinie o innych, swoje podłe grzechy,

swoje głęboko ukryte w sercu grzechy, swoje ukochane, przyjemne, ulubione grzechy, które przywierają tak blisko do niego jak ciało przywiera do kości? Co, stracić wszystkie te wspaniałe rzeczy na które patrzą moje oczy dla rzeczy których nigdy nie widziałem? Co? Stracić moją pychę, pożądanie, moje próżne towarzystwo, moje zabawy i przyjemności i resztę? Powiadam tobie drogi czytelniku to nie jest łatwa sprawa; gdyby tak było, to po co byłyby te wszystkie modlitwy, wzdychania, czuwania nocne? Dlaczego tak bardzo ociągamy się ze zrobieniem tego? Mało tego, czy nie widzisz drogi czytelniku, że niektórzy ludzie zanim wezmą się do tej pracy, zaryzykują stratę ich dusz, Nieba, Boga, Chrystusa i wszystkiego? Cóż znaczą te wszystkie zwłoki, odkładania na później i wymówki mówiące: zostań trochę dłużej, jestem niechętny aby pozbyć się moich grzechów kiedy jestem taki młody i taki zdrowy? A jaka jest przyczyna tego, że inni robią to połowicznie, zimno i rzadko, niezależnie od tego że są przekonywani o tym stale; nawet obiecują poprawić się a jednak na próżno? Zapewniam cię, drogi czytelniku, „odcięcie prawej ręki i wyłupienie prawego oka” nie jest przyjemnością dla ciała.

3. Nauka o wytrwaniu jest również krzyżem dla ciała; gdyż oznacza ona nie tylko rozpoczęcie biegu, ale również trwanie w nim, nie tylko to, że ktoś dobrze się zapowiada i mówi, że chciałby dostać się do nieba, ale tak poznać Pana Jezusa Chrystusa, tak przyoblec się w Pana Jezusa Chrystusa i tak chodzić z Chrystusem aby dojść do Nieba. Naprawdę nie jest tak trudną rzeczą zacząć szukać drogi do Nieba, zacząć szukać Pana Jezusa Chrystusa, czy zacząć unikać grzechu. Ale jest bardzo trudno wytrwać w biegu tak by uzyskać Bożą aprobatę! „Jednakże sługę mego Kaleba, za to, że inny duch jest w nim i on był mi wierny całkowicie,” powiedział Bóg „wprowadzę do ziemi, do której poszedł,” (IV Mojż. 14,24). Prawie wszystkim z tak wielu tysięcy Izraelitów, którzy wyszli z Egiptu to ziemi Kanaan zabrakło wytrwałości. Wprawdzie zabrali się do pracy na początku całkiem chętnie, ale mieli słomiany zapał, szybko się zmęczyli i w swoich sercach powrócili do Egiptu.

Jest łatwą rzeczą dla człowieka biec szybko przez 100 czy 200 metrów, a nawet przez kilometr lub dwa; ale wytrwać przez 100, 1000 lub przez dziesięć tysięcy kilometrów; taki człowiek który tak biegnie musi liczyć się z tym, że spotka się z krzyżem, bólem, znużeniem ciała, szczególnie wtedy gdy posuwając się na przód na swojej drodze napotyka na kolczaste chwasty, bagna i inne przeciwności, które dodają mu jeszcze więcej cierpienia w jego podróży do Nieba. Czy nie widzisz, drogi czytelniku, na własne oczy codziennie, że wytrwałość jest bardzo dużą częścią krzyża? Z jakiej innej przyczyny tak szybko ludzie stają się znużeni? Mógłbym wskazać na wielu, którzy szli drogą Bożą przez około 12 miesięcy, inni przez trochę więcej lub mniej lat, którzy dostali zadyszki, zabrakło im oddechu i siły i zatrzymali się by odpocząć i odsapnąć zanim dotarli do połowy drogi prowadzącej do Nieba,

niektórzy w jednym inni w drugim grzechu; i sekretnie, nie, nawet otwarcie mówią, że droga jest zbyt skierowana na wprost bez odchyień, wyścig zbyt długi, religia zbyt święta i nie mogą wytrwać, dodając „Ja nie mogę biec dalej”.

4.5.6. Podobnie sprawy się mają z trzema dalszymi rzeczami mianowicie z cierpliwością, zapieraniem się samego siebie, społecznością i kontaktem z innymi biednymi wierzącymi. Jak trudne to są rzeczy? Jest łatwą rzeczą odmówić drugiej osobie, gdy nas o coś prosi; ale to nie jest takie łatwe odmówić samemu sobie; odmówić samemu sobie ze względu na miłość do Stwórcy, do jego ewangelii, do jego chrześcijan, tej korzyści, tamtego zysku, czy robienia rzeczy, które mógłbym legalnie robić, gdyby to nie raniło sumień słabych w wierze. Poniższe wersety Biblijne są rzadko czytane i jeszcze rzadziej praktykowane, „Przeto, jeśli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył” (I Kor 8,13). I następny: „A my, którzy jesteśmy mocni, winniśmy wziąć na siebie ułomności słabych, a nie mieć upodobania w sobie samych” (Rzym 15,1). Ale jak narwana, nierozważna, skora do gniewu i samowolna jest większość chrześcijan w dzisiejszych czasach! Również, jak mało zwraca się uwagę na biednych, chyba tylko słowami mówiąc idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie u kogoś innego. Ale aby dawać im to czego potrzebują, rzadko się to praktykuje (Jak 2,14-16, Gal 6,10). Powiadam tobie, drogi czytelniku, wszystkie rzeczy są krzyżem dla ciała i krwi; a ten człowiek, który czujnie pilnuje cielesnej natury i posiada dosyć siły, aby z nią walczyć, odkryje, że jego serce jest w sprawie krzyża podobne do galopującego konia, który nie ma kierujących nim cugli, gotów stratować wszystko co stanie mu na drodze; ba, nawet gotów uciec jeźdźcowi, więc, drogi czytelniku, rób wszystko co jest w jeźdźca mocy aby okiełznać takiego konia.

To właśnie krzyż jest tą rzeczą, która powstrzymuje ludzi od udania się właściwą drogą prowadzącą do Nieba. Jestem przekonany, że gdyby nie krzyż, to w miejsce każdego jednego chrześcijanina mielibyśmy dwudziestu; ale ten krzyż jest tym co psuje wszystko.

Niektórzy ludzie, jak powiedziałem przedtem, kiedy dojdą do miejsca w którym znajduje się krzyż nie mogą iść dalej, ale z powrotem do swoich grzechów muszą wracać. Inni potykają się o niego i łamią swoje karki; inni, kiedy widzą krzyż, gdy zbliżają się do niego, to skręcają z prostej drogi na lewo lub prawo i myślą, że dojdą do nieba inną drogą; ale zostaną zwiedzeni. „Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą.” Zauważ drogi czytelniku „prześladowanie znosić będą” (II Tym 3,12). Tylko niewielu ludzi, którzy gdy dochodzą do krzyża wołają „Witaj krzyżu,” jak to niektórzy męczennicy zrobili widząc stos na którym zostali spaleni. Dlatego też, jeśli spotkasz się z krzyżem w swojej drodze do nieba, niezależnie od formy jaką on będzie miał, nie zrażaj się, drogi czytelniku, i nie mów, „O ja nieszczęsny, co mam teraz począć!” Ale

raczej nabierz otuchy, wiedząc, że poprzez krzyż wiedzie droga do królestwa Niebios. Czy może człowiek wierzyć w Chrystusa i nie być znienawidzony przez Szatana? Czy może on wyznawać wiarę w tego Chrystusa i świadczyć o nim łagodnie i przekonywająco a dzieci diabelskie nie będą go oczerniać? Czy światłość może pogodzić się z ciemnością? albo czy diabeł może ścierpieć aby Panu Jezusowi Chrystusowi oddano cześć zarówno poprzez wiarę jak i rozmową o rzeczach niebiańskich, i zostawić taką duszę w spokoju? Czy nigdy nie czytałeś, że „smok prześladował niewiastę?” (Obj 12), i że Pan Jezus Chrystus powiedział, „Na świecie ucisk mieć będziecie,” (Jan 16,33).

Dziewiąta wskazówka.- Błagaj Boga, aby uczynił te dwie rzeczy dla ciebie: **Po pierwsze**, aby oświecił twój rozum. I **po drugie**, aby zapalił twoją wolę. Jeśli te dwie rzeczy będą dane tobie to nie ma obaw, że nie dojdiesz bezpiecznie do Nieba drogi czytelniku.

[Po pierwsze, aby oświecił twój umysł]. Jednym z zasadniczych przyczyn dlaczego ludzie i to zarówno mężczyźni jak i kobiety tak mało cenią sobie Królestwo Niebios, jest to, że go nie widzą. A przyczyną tego, że go nie widzą jest to, że mają przyciemniony umysł przez grzech. I dlatego, powiedział Apostoł Paweł, do wierzących, aby już więcej „... nie postępowali, jak poganie postępują w próżności umysłu swego, mający przyćmiony umysł i dalecy od życia Bożego, przez nieświadomość,” albo ignorancję „która jest w nich, przez zatwardziałość serca ich,” (Efez 4,17-18). Nie postępujcie jak oni, nie biegnijcie ich drogami: również te biedne dusze mają przyćmiony umysł, ich serca zaślepione, i to jest przyczyną dla której mają tak niskie mniemanie o Panu naszym Jezusie Chrystusie, i o zbawieniu ich dusz. Gdyż, kiedy ludzie zaczną widzieć rzeczy przyszłego świata, jak bardzo można cieszyć się Bogiem, Chrystusem, jak wspaniałe jest Niebo i jak wspaniała wieczna chwała oczekuje wierzących; również kiedy zobaczą, że to jest możliwe dla nich aby mieli w tym udział, powiadam tobie, drogi czytelniku, to spowoduje, że będą biegli poprzez wszelkie przeciwności, aby mogli się radować przyszłymi rzeczami. Mojżesz mając wzrok zwrócony na te rzeczy, ponieważ jego rozum został oświecony, nie bał się gniewu faraona, ale wybrał „...raczej znosić uciski wspólnie z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu.” **On nie zgodził się, by go nazywano synem córki faraona; uznawszy cierpienia wraz z pogardzanymi świętymi dla Chrystusa za większe bogactwo niż skarby Egiptu;** ponieważ widział Tego, który jest niewidzialny, „skierował bowiem oczy na zapłatę” (Hebr 11,24-27). I to jest tym właśnie o co zazwyczaj modlił się apostoł Paweł w swoich listach, aby wierzący otrzymali, mianowicie „... abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego,” (Efez 1,18). I aby „Zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie....” (Efez 3,18-19). Módl się zatem, drogi czytelniku, aby Bóg zechciał oświecić twój

rozum: to będzie bardzo wielką pomocą dla ciebie. To uczyni ciebie wytrzymałym na wiele ciosów, które spadną na ciebie z powodu Chrystusa.; jak to apostoł Paweł napisał „....będąc oświeconymi wytrwaliście w licznych zmaganiach z utrapieniami;.... i przyjęliście grabież waszego mienia z radością, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwałą w Niebie" (Hebr 10,32-34). Jeśli znajdowałby się nie wiem jak rzadki i drogocenny klejnot na drodze po której idzie człowiek, to jednak jeśli taki człowiek go nie dostrzeże, to raczej podepcze go niż się po niego schyli, a tak się dzieje ponieważ go nie widzi. Dlatego też, tak jest i w naszym przypadku, chociaż Niebo jest bezcenne, i chociaż ty, drogi czytelniku, go bardzo potrzebujesz, to jednak jeśli go nie widzisz, to znaczy nie posiadasz oświeconego, otwartego Boską mocą umysłu, aby być zdolnym je ujrzeć, to nie będziesz na nie w ogóle zważał: dlatego też wołaj do Boga o oświecającą łaskę i mów: „Boże Ojczy, otwórz moje ślepe oczy: Panie, zabierz zasłonę z mojego serca, ukaż mi rzeczy z niewidzialnego Królestwa Niebios, i pozwól mi zobaczyć jego słodycz, chwałę i doskonałe piękno w imieniu Jezusa Chrystusa.” To jest pierwsza rzecz.

[***Druga rzecz, zapalenie twojej woli.***] Wołaj do Boga, aby zechciał zapalić twoją wolę rzeczami niewidzialnego świata Królestwa Niebios. Gdyż kiedy wola człowieka jest zdeterminowana, aby wykonać taką a taką rzecz, to wtedy niesamowicie trudną sprawą jest przeszkodzenie takiemu człowiekowi w wykonaniu tego co zamierza. Kiedy wola apostoła Pawła była zdeterminowana, aby pójść do Jerozolimy, chociaż prorokowano mu wcześniej jakie cierpienia tam go spotkają, on nie przestraszył się w ogóle; mało tego, powiedział, „Ja przecież gotów jestem,” inaczej mówiąc jestem zdeterminowany, „nie tylko dać się związać, lecz i umrzeć w Jerozolimie dla imienia Pana Jezusa" (Dz 21,13). Jego wola była zapalona miłością do Pana Jezusa Chrystusa; i dlatego też wszystkie perswazje, które mogły zostać użyte nic nie wskórały. „Ci zdeterminowani ludzie, nikt nie wie jak z nimi postąpić;” mamy w zwyczaju mówić. Oni wypełnią swoją wolę za wszelką cenę; zrób wszystko co w twojej mocy, czytelniku, aby mieć taką wolę. Posiadanie tak zdeterminowanej woli aby podążać do Nieba, jest godną podziwu korzyścią dla człowieka który podejmuje się uczestniczyć w wyścigu prowadzącym do Nieba. Człowiek, który powziął mocne postanowienie, i jego wola jest zdeterminowana, mówi, „Uczynię wszystko co w mojej mocy aby biec naprzód, uczynię wszystko co tylko mogę, aby zniszczyć moich przeciwników, nie zaprzestaną tak długo dopóki potrafię utrzymać się na nogach; albo osiągnę mój cel albo zginę;” „choć on mnie zabije, jednak jestem zdeterminowany, aby mu ufać " (Job 13,15 The Interlinear Bible 1986r.), „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz." (Rdz 32:26). O ta determinacja! O ta błogosławiona zapalona determinacja, aby dostać się do Nieba. Cóż jest jej podobne? Jeśli człowiek jest zdeterminowany, aby coś uczynić, to jakikolwiek powód, aby to uczynić będzie dla niego zachętą; ale

jeśli będzie zdeterminowany, aby tego nie uczynić wtedy wszystko będzie go zniechęcać; wyraźnie to widać zarówno w przypadku świętych wierzących jak i grzesznikach; w tych którzy są dziećmi Bożymi jak i w tych, którzy są dziećmi diabła. Gdyż,

1. Przykłady wierzących żyjących w przeszłości, którzy byli zdeterminowani, i podjęli mocne postanowienie, aby iść drogą prowadzącą do Nieba są tego dowodem, cóż było wstanie ich powstrzymać? Czy potrafił ogień, stos, miecz lub strycalek, cuchnące lochy, chłosta, niedźwiedzie, byki, lwy, okrutne łamanie kołem, kamieniowanie, głód, nagość itp.? Mówi o tym list do Hebrajczyków 11. „Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował” (Rzym 8,37), „twój lud będzie ochoczy w dniu twej potęgi.” (Ps 110,3 UBG).

2. Przypatrz się, drogi czytelniku, z drugiej strony dzieciom diabła, ponieważ oni nie chcą [biec do nieba], jak wiele wykrętów i wymówek oni podają. Ożeniłem się, posiadam farmę, obrażę dziedzica od którego dzierżawię ziemię, obrażę mojego pana u którego jestem lokajem, stracę mój handel, stracę moją pychę, moje przyjemności, będę wyśmiewany i wyszydzany, dlatego też nie ośmielam się udać w drogę do Nieba; mówi jeden. Inny, z kolei, zarzeka się, „Ja chcę zaczekać tylko dopóki będę trochę starszy, dopóki dzieci nie usamodzielnią się, dopóki nie uzbieram sobie dosyć bogactwa na dostatnią przyszłość na tym świecie, dopóki nie zrobię tego lub tamtego lub jakiejś innej jeszcze sprawy;” ale niestety, sedno tkwi w tym, że oni nie chcą, bo gdyby tak naprawdę chcieli to te czy jakiegokolwiek inne wymówki nie powstrzymywałyby ich mocniej niż powrozy krępujące Samsona, które zerwał jak spaloną nitkę (Sędz 15,14). Powiadam tobie, drogi czytelniku, wola jest kluczem: jest ona jedną z najważniejszych rzeczy, które obracają koło postępowania do przodu lub do tyłu; i Bóg wie to bardzo dobrze, i wie to też diabeł, i dlatego też każdy z nich usiłuje bardzo wzmocnić wolę swoich sług. Bóg chce uczynić ze swoich dzieci, ludzi którzy świadomie chcą mu służyć; a diabeł robi wszystko co może, aby osiąść wolę i uczucia tych którzy należą do niego za pomocą umiłowania do grzechu; i dlatego też kiedy Pan Jezus Chrystus stawia sprawę jasno, mówi do takich ludzi, „Ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie,” (Jan 5,40). „...ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście” (Łuk 13,34). Diabeł posiadał ich wolę, a jak długo ją posiadał był takich ludzi pewien. Dlatego też wołaj z całych sił do Boga, aby zapalił twoją wolę pragnieniem dostania się do Nieba i posłuszeństwa Panu Jezusowi Chrystusowi. Powiadam tobie, drogi czytelniku, jeśli twoja wola będzie w odpowiedni sposób nastawiona na dostanie się do Nieba, to nie będziesz pokonany przez zniechęcenie i przeciwności; i to było powodem tego, że kiedy Jakub zmagał się z aniołem, to chociaż prawie stracił nogę, i panewka jego biodra została wypchnięta podczas tego zmagania, jednak powiedział on „Nie puszczę,” zauważ, te słowa drogi czytelniku, „Nie puszczę cię, dopóki mi

nie pobłogosławisz" (Rdz 32,24-26). Zanurz swoją wolę w łasce BOŻEJ, i wzmocnij postanowieniem przeciwko wszystkim przeciwnościom i zniechęceniom, a wtedy będziesz, drogi czytelniku, biegł z pełną szybkością do Nieba; ale jeśli zachwiejesz się w swojej woli, i nie okażesz prawdziwego charakteru w niej, to będziesz biegł kuśtykając i przystając cały czas i niechybnie nie dobiegniesz do Niebios. Niech Pan Jezus Chrystus da tobie, drogi czytelniku, wolę i odwagę!

W ten sposób pokazałem tobie, drogi czytelniku, jak biec ku Królestwu Niebios; dopilnuj aby zapamiętać to co powiedziałem tobie, abyś nie zszedł z właściwej drogi. Ale ponieważ chciałbym, abyś myślał o podanych wcześniej wskazówkach, popatrz na podsumowanie w skrócie przedstawione poniżej na tej kartce papieru.

1. Wejdź na drogę prowadzącą do nieba. 2. Ucz się wszystkiego co się dotyczy chodzenia po niej. 3. Wyzuwaj się, i pozbądź się wszystkiego co będzie przeszkadzać w biegu. 4. Strzeż się, aby nie wejść na przydrożne ścieżki. 5. Nie rozglądaj się i nie wypatruj za dużo dookoła siebie, pilnuj się aby zważać na tor po którym ma stąpać twoja noga. 6. Nie zatrzymuj się pomimo wszystkich wołań, które usłyszysz za sobą, czy to będzie świat, czy też ciało, albo diabeł; gdyż oni wszyscy będą przeszkadzać tobie w biegu, jeśli to będzie tylko dla nich możliwe. 7. Nie bądź zniechęcony przeciwnościami z którymi się spotkasz gdy będziesz biegł na przód. 8. Pilnuj się, aby nie potknąć się o krzyż. 9. Wołaj ze wszystkich sił aby Bóg oświecił twoje serce, i dał tobie zdeterminowany umysł, a Bóg da tobie pomyslną podróż.

Jednak zanim całkiem cię opuszczę, drogi czytelniku, pozwól, że zostawię tobie kilka bodźców które będą towarzyszyć tobie w twojej podróży do Nieba. Mogą działać tak samo jak para ostróg, aby kuły twoje odporne serce w tej pełnej duchowego bogactwa pielgrzymce do Nieba.

[VI. DZIEWIĘĆ BODŹCÓW SŁUŻĄCYCH PONAGLANIU NAS ABYŚMY BIEGLI CAŁY CZAS NAPRZÓD PO DRODZE PROWADZĄCEJ DO NIEBA.]

Pierwszy Bodziec - Zważ to sobie drogi czytelniku, że nie ma innej alternatywy jak tylko ta, że musisz albo wygrać lub przegrać. Jeśli zwyciężysz wtedy Niebo, Bóg Ojciec, Syn Boży Jezus Chrystus, chwała, uwolnienie od trudu, cierpienia, mokołu, pokój, życie ba, życie wieczne będzie twoim udziałem; będziesz równy aniołom w niebie, nie będziesz więcej smucił się, wzdychał, cierpiał; będziesz poza zasięgiem grzechu, piekła, śmierci, diabła, grobu, i wszystkiego innego co może dążyć do tego aby ciebie zniszczyć. Jeśli zaś przegrasz, to wtedy stracisz Niebo, chwałę, Boga Ojca, Syna Bożego

Jezusa Chrystusa, uwolnienie, pokój i wszystko inne co czyni wieczność szczęśliwym dla wierzących; poza tym, sprowadzisz na siebie wieczną śmierć, smutek, cierpienie, ból, ciemność, wspólnotę z demonami, wraz z wiecznym potępieniem twojej własnej duszy.

Drugi Bodziec.- Zważ, że diabeł, piekło, śmierć, i potępienie, podążają za tobą tak szybko jak tylko mogą, i mają takie zadanie, aby to robić na mocy prawa Zakonu Starotestamentowego, przeciwko, któremu zgrzeszyłeś; i dlatego w imię Boże pośpiesz się.

Trzeci Bodziec.- Jeśli dopadną cię zanim dotrzesz do miasta schronienia, to na wieki wieczne zatrzymają cię w twoim biegu do Nieba. To również przemawia mocno, biegnij zatem by uratować swoje życie.

Czwarty Bodziec.- Wiedz również, że teraz bramy Nieba, serce Pana Jezusa Chrystusa i jego ramiona są szeroko otwarte, aby ciebie przyjąć. Wydaje mi się, że rozważenie sobie tych spraw, że diabeł podąża za nami aby nas zabić, a Chrystus czeka z otwartymi ramionami, aby nas przyjąć, powinno spowodować, że szarpniesz się do przodu i będziesz pędzić z całych sił i z całej mocy! I dlatego też,

Piąty Bodziec.- **Trzymaj swój wzrok skierowany na nagrodę;** pilnuj się aby twoje oczy były stale nakierowane na nagrodę którą otrzymasz. Przyczyna dlaczego ludzie są tak podatni na to, aby słabnąć w ich biegu do Nieba tkwi w jednej z tych dwóch rzeczy:

1. Nie zastanawiają się poważnie nad wartością nagrody; a jeśli nawet to robią, to uważają, że jest to zbyt dobre aby było prawdziwe; ale większość traci Niebo z powodu braku rozważenia ceny i wartości nagrody. I dlatego też, abyś nie postępował podobnie do nich, trzymaj swój wzrok, drogi czytelniku, utkwiony na doskonałości, słodyczy, piękności, pocieszeniu, pokoju, który tam otrzymują ci, którzy zdobywają nagrodę. To było tym co powodowało, że apostoł Paweł przeszedł przez wszystko; kiedy mówiono o nim dobrze i kiedy zniesławiano go, kiedy był prześladowany, przechodził cierpienia, dokuczał mu głód, nagość, kiedy był w niebezpieczeństwie na morzu czy lądzie, w więzach i więzieniach. Również spowodowało to, że inni wierzący wytrwali w wierze pomimo że byli kamieniowani, przerynani piłą na pół, oczy mieli wyłupione świdrami, ciała przypiekane na ruszcie, języki wyrywane, gotowani w kotłach, rzućni dzikim bestiom na pożarcie, spalani na stosie, biczowani przy słupach, i tysiące innych strasznych tortur, „ ponieważ oni nie patrzyli na rzeczy które są widzialne," to znaczy rzeczy tego świata, „ale na rzeczy które nie są widzialne; gdyż rzeczy które są widzialne **są doczesne**, ale rzeczy które są niewidzialne **są wieczne**" (II Kor 4,18). O te słowo „wieczne", to właśnie ono było tym co sprawiło, że gdy mieli szansę uwolnienia nie przyjęli

go; gdyż wiedzieli, że w przyszłym świecie będą mieli lepsze zmartwychwstanie (Hebr 11,35).

2. A niech myśli o wspaniałości tego miejsca nie powodują tego, że pomyślisz w swoim sercu, „To jest zbyt dobre dla mnie;” gdyż powiadam tobie, niebo jest przygotowane dla każdego, kto je zechce przyjąć, i każdy zostanie tam przyjęty bardzo serdecznie. Rozważ to sobie zatem, że tak samo złym jak ty, był owrzodziały żebrak Łazarz, i jemu podobni. Co więcej Niebo jest przygotowane dla biednych: „Słuchajcie, moi umiłowani bracia,” powiedział apostoł Jakub, ***zwróć drogi czytelniku na to uwagę***, „Czyż nie wybrał Pan biednych tego świata bogatych w wierze, jako dziedziców królestwa Niebios?” (Jak 2,5). Dlatego też nabierz otuchy człowieku i biegnij.

Szósty Bodziec.- Rozmyślaj dużo o tych, którzy poszli przed tobą. Po pierwsze, jak naprawdę oni dostali się do Królestwa. Po drugie jak bezpieczni są w ramionach Pana Jezusa Chrystusa; czy chcieliby tutaj być znowu w zamian za wszystkie skarby świata? A gdyby byli na moim miejscu to czy nie obawialiby się tego że Pan nie będzie ich witał serdecznie? Po trzecie, co sądziliby o tobie gdyby wiedzieli, że twoje serce zaczyna zawodzić cię w twojej podróży do Nieba, lub twoje grzechy zaczynają wabić cię, i przekonywać, abyś zaprzestał biegu w tym wyścigu do Nieba? Czy oni nie nazwaliby cię największym z głupców? I nie powiedzieliby „O gdyby tylko on widział to co my widzimy, czuli to co my czujemy, i zakosztowali wybornych rzeczy, które my tutaj doświadczamy! O gdyby tak on był tutaj choćby kilka chwil, aby, zobaczyć, widzieć, czuć, zakosztować, i cieszyć się choćby małą odrobiną tego czym my się radujemy, co on by zrobił? Jak wiele wycierpiałby dla tego by być tutaj? Co zostawiłby niedokończone? Czy jeszcze preferowałby grzech? Czy jeszcze kochałby ten świat doczesny? Czy lękałby się co powiedzą przyjaciele? Czy cofnąłby się z powodu strachu przed najbardziej okropnymi torturami, które najwięksi tyrani mogliby wymyślić aby mu zadać?” Przenigdy, ci którzy zobaczyli te rzeczy choćby tylko oczami wiary, będąc od nich tak daleko jak ziemia jest od Nieba, to jednak byli w stanie powiedzieć z zadowolonym i radosnym sercem, jak te radosne ptaki które śpiewają wiosną, że nie tylko to, ale i wszystkie inne rzeczy nie powstrzymają ich od biegu do Nieba. Czasami gdy moje podłe serce zwracało się ku temu marnemu światu, i ociągało się w mojej podróży do Nieba, sama myśl o wierzących, którzy przebywają w chwale, i aniołów w Niebie, jaka radość jest ich udziałem, i jakie niskie mniemanie mają o rzeczach tego doczesnego świata, jak oni nazwaliby mnie głupcem gdyby choćby tylko zobaczyli, że moje serce zaczęło zwracać się ku światu; spowodowało, że przyśpieszyłem naprzód w biegu do Nieba, że zacząłem gardzić tymi biednymi, małej wartości, próżnymi, żalonymi rzeczami tego świata, i powiedziałem do mojej duszy, „Chodź duszo moja nie bądźmy znużeni, zobaczmy jakie to Niebo wspaniałe jest; zaryzykujemy wszystko dla niego, i spróbujemy czy zostaniemy

nagrodzeni za nasz trud." Z pewnością, Abraham, Dawid, apostoł Paweł i wszyscy inni święci Boży byli tak samo mądrzy jak każdy człowiek, a jednak zostawili wszystko dla tego wspaniałego Królestwa. Dlatego też, drogi czytelniku, odrzuć cuchnące pożądliwości, naśladowaj sprawiedliwość, kochaj Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa, poświęć się temu aby go szanować i bać się, zaręczam tobie, że on wynagrodzi cię sowicie. Drogi czytelniku, co ty powiesz na to? Czy zdecydowałeś iść w moje ślady? Powiem nawet więcej, postanów sobie, aby mnie wyprzedzić w tym biegu.

„Tak więc biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli.”

Siódmy Bodziec.- Aby zachęcić cię, drogi czytelniku, trochę więcej to wiedz, że gdy rozpoczniesz bieg i kiedy wyczerpiesz siły i będziesz znużony wtedy Pan nasz Jezus Chrystus podniesie cię. Czy świadomość tej rzeczy nie jest wystarczająca, aby spowodować, aby każda biedna dusza rozpoczęła ten bieg? Ty być może zawołasz drogi czytelniku „O! ale ja jestem słaby, kulawy” i tym podobnie: słusznie, ale pan Jezus ma pierś; rozważ zatem, że kiedy będziesz padał ze znużenia, on weźmie cię w swoje ramiona i przytuli do piersi: „Jak Pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie.” (Iz 40,11). To jest sposób w jaki ojcowie postępują, aby zachęcić swoje dzieci, mówiąc; „Biegnij słodka dziecino a kiedy będziesz zmęczony ja cię podniosę i będę niosł.” „..... do swojego naręcza zbierze jagnięta i na piersi będzie je nosił.” Kiedy będą zmęczone on będzie je nosił na rękach swoich.

Ósmy bodziec.- Albo doda nowych sił z Niebios do twojej duszy i sprawdzi się co napisano - „Młodzieńcy ustają i mdleją a pacholęta potykają się i upadają, Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.” (Iz 40,30-31). Cóż mogę dodać do tego co już zostało powiedziane? Będziesz miał przyjemne miejsce schronienia i odpoczynku - pierś Pana naszego Jezusa Chrystusa, zdrowe i dobre jedzenie - radości Nieba, którymi będziesz karmił duszę. Czy mam mówić jeszcze o sytości i o pożywności tychże rzeczy? Zaiste, opisanie ich w pełni jest pracą zbyt trudną dla mnie do wykonania.

Dziewiąty bodziec.- I znowu zdaje mi się, że sama pilność i pracowitość diabła, i pracowitość jego sług, itd., powinny spowodować abyś miał mocne pragnienie, aby dostać się do Nieba i stać się szczęśliwym, i powinno też sprawić, że będziesz biegł co żywo. Diabeł nie będzie tracił czasu, nie oszczędzi sobie trudu, jak również jego sługi, aby dążyć do zniszczenia zarówno siebie samych jak i innych; a czy my nie powinniśmy być tak samo pilni w sprawie naszego zbawienia? Czyż świat nie ryzykuje potępienia swoich dusz dla biednego przemijającego bogactwa; a czyż my nie zaryzykujemy kilku mało ważnych rzeczy dla korony wiecznej chwały? Czyż oni nie ośmielają się zaryzykować stratę wiecznych przyjaciół, takich jak Boga który ich kocha, Pana Jezusa Chrystusa który ich odkupił, i Ducha Świętego, który pociesza, Nieba do zamieszkania, towarzystwa zbawionych wierzących i

aniołów, a wszystko po to aby mieć i utrzymywać społeczność z grzechem, z tym światem, i z kilkoma podłymi pijanymi, przeklinającymi, kłamiącymi i pożądanymi nikczemnikami podobnymi do nich samych? A czyż my nie będziemy pracować równie ciężko, biec tak samo szybko, starać się równie pilnie, ba sto razy bardziej pilnie, dla zyskania towarzystwa tych pełnych chwały wiecznych przyjaciół, chociaż stracimy takie nikczemne rzeczy opisane powyżej, ba! nawet jeśli mielibyśmy stracić dziesięć tysięcy razy lepsze rzeczy tego świata niż te biedne, niskie, podłe, godne pogardy opisane powyżej? Czyż ma być tak, że będzie powiedziane w dzień Sądu Ostatecznego, że niegodziwi ludzie bardziej śpieszyli się do piekła niż ty, drogi czytelniku, spieszyłeś się do Nieba? Że oni spędzili więcej godzin i dni, bez ustanku pędząc do piekła aniżeli ty drogi czytelniku spędziłeś czas na to co jest dziesięć tysięcy razy tysiące tysięcy razy lepsze? O niech tak się nie stanie, biegnij więc z całych sił i z całej duszy swojej.

W ten sposób, jak widzisz drogi czytelniku powiedziałem tobie trochę na temat biegu. Teraz przejdę do użycia i praktycznego zastosowania tego co zostało powiedziane, i na tym zakończę.

VII. DZIEWIĘĆ ZASTOSOWAŃ TEKSTU KAZANIA.

Pierwsze zastosowanie.-Rozumiesz już czytelniku, że kto chce wyruszyć w drogę do Nieba, musi biec ze wszystkich sił; naprawdę, a nie tylko biec nierozumnie czy na oślep, jak już wcześniej powiedziałem, ale musi biec gorliwie, nieprzerwanie, wyzuć się z każdej rzeczy która przeszkadzałaby w jego biegu. Cóż zatem, czy ty tak biegniesz? W tym miejscu zbadajmy to przez chwilę.

1. Czy wszedłeś na właściwą drogę? Czy jesteś okryty sprawiedliwością Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa? Nie mów tak w swoim sercu, kiedy tak naprawdę rzeczy tak się nie mają. Jest to niebezpieczną rzeczą, drogi czytelniku, dla człowieka, myśleć, że jest się na właściwej drodze, jeśli tak naprawdę jest on na złej. Jest to najlepszy sposób na to by taki człowiek zabłądził, a nie tylko to, ale jeśli on po takiej złej drodze biegnie do Nieba, jak to mówisz, że ty też drogi czytelniku, czynisz, to taki człowiek straci również i Niebo. O to jest nieszczęście większości, że przekonują siebie że biegną prawidłową drogą, kiedy nigdy nie postawili swojej nogi na niej! Niech Pan Jezus da tobie zrozumienie w tej sprawie, gdyż w przeciwnym wypadku będziesz zgubiony na wieki. Proszę cię, duszo, szukaj w pamięci kiedy to było, że odwróciłaś się od swoich grzechów i własnej sprawiedliwości do sprawiedliwości Pana naszego Jezusa Chrystusa. Słuchaj, czy ty widzisz siebie w nim? I czy on jest dla ciebie bardziej cenny niż cały świat? Czy twój umysł zawsze rozmyśla o nim? Czy kochasz rozmawiać o nim? I również chodzić w

jego towarzystwie? Czy uznajesz jego towarzystwo za bardziej cenne niż cały świat? Czy uznajesz wszystkie rzeczy tego świata za biedne, bez życia, puste, próżne, jeśli nie masz społeczności z nim? Czy jego towarzystwo osładza wszystkie rzeczy?- A jego brak napełnia goryczą wszystkie rzeczy? Duszo, zaklinam cię, bądź szczerą i weź to sobie do serca i nie przyjmuj rzeczy tak wielkiej wagi jak zbawienie lub potępienie twojej duszy, bez należytych podstaw.

2. Czy zdjąłeś z siebie rzeczy tego świata, takie jak pycha, przyjemności, korzyści, pożądliwości, rzeczy próżne? Co! Czyż myślisz, że będziesz biegł wystarczająco szybko będąc obciążony światem, twoimi grzechami i pożądliwościami w swoim sercu? Powiadam tobie duszo, że ci którzy zdjęli z siebie każdy ciężar, każdy grzech i przybrali najszybszą postawę, odkrywają, że mają jeszcze wiele do zrobienia, aby biec szybko a nie tylko biec, ale i wytrwać. Aby biec przez wszystkie przeciwności, wszystkie te szturchnięcia, wszystkie te zranienia, przeskakiwać nad wszystkie te kamienie obrazy, nad wszystkimi siłłami, uciekać od wszystkich rzeczy które powstrzymują w biegu, które diabeł, grzech, świat i ich własne serca zastawiają na nich; powiadam tobie, drogi czytelniku, jeśli idziesz w kierunku Nieba, odkryjesz, że nie jest to łatwa albo lekka sprawa. Czyż zatem jesteś uwolniony i wyzuty z tych rzeczy? Nigdy nie mów o biegnięciu w kierunku Nieba jeśli tego nie robisz. Obawiam się, że zostaniesz znaleziony pomiędzy wielu o których napisano „będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” (Łuk 13,24).

Drugie zastosowanie.- Jeśli tak jest, to co się stanie z tymi, którzy zmęczeni się zanim dotarli do połowy drogi prowadzącej do Nieba? Cóż, człowiecze, to właśnie ten, który wytrwa aż do końca będzie zbawiony; to właśnie ten, który pokona wszystkie przeszkody, ten odziedziczy wszystkie rzeczy; a nie każdy kto rozpoczyna bieg. Król Agrypa zrobił niespodziewanie obiecujący krok, prawie podążył za Panem naszym Jezusem Chrystusem w mniej niż pół godziny. Powiedział on do Pawła „niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem” (Dz 26,28). O! ale to było tylko niedługo; i w ten sposób on nic nie posunął się naprzód w drodze chrześcijańskiej nawet o milimetr. Uczynił daleki krok, ale zatrzymał się, był bardzo entuzjastycznie nastawiony podczas gdy mówił o tym, ale szybko zabrakło mu odwagi. Oj te słowo niedługo! Powiadam tobie drogi czytelniku te „niedługo”, ono zgubiło jego duszę. Wydaje mi się, że widziałem czasami jak ci biedni nieszczęśnicy, którzy mówią sobie niedługo a zostanę chrześcijaninem, jak strasznie ich „niedługo” i to właśnie słowo niedługo będzie gryźć ich sumienie w piekle; kiedy będą krzyczeć zrozpaczeni na duszy, mówiąc, **niedługo a byłbym** chrześcijaninem, **niedługo a** wszedłbym do królestwa Niebios, **niedługo a byłbym** wyrwany z rąk diabła, **niedługo a** przebaczone by mi i uwolniono od moich grzechów, **niedługo a byłbym** uwolniony z przekleństwa Bożego,

niedługo a byłbym..... Ale to wszystko. **Niedługo a byłbym**, ale nie stało się tak. O co za nieszczęście żebym tak prawie dotarł do bram Nieba i nie mógł przejść przez bramę! Przyjacielu, jest to smutną rzeczą się zająć zanim dotrzemy do Niebios i zmęczymy się zanim dotrzemy do miejsca odpoczynienia; i jeśli tak jest w twoim przypadku człowiecze, to jestem tego pewien, że nie biegniesz w taki sposób aby zdobyć nagrodę. I znowu.

Trzecie zastosowanie.- Co więcej, co się stanie z tymi którzy kiedyś biegli najszybciej ze wszystkich do Nieba tak, że zdawali się prześcigać wielu, a teraz biegną równie szybko z powrotem do grzechu? Czy sądzisz drogi czytelniku, że tacy ludzie kiedykolwiek dotrą do Nieba? Co?, biec z powrotem?; z powrotem do grzechu, do świata, do diabła, z powrotem do pożądliwości ciała? O jej? „Lepiej by było dla nich, aby nie poznali drogi sprawiedliwości, niż aby gdy ją poznali, odwrócić się” o zgrozo „od świętego przykazania” (II Piot 2,21). Tacy ludzie będą nie tylko potępieni za grzechy, ale również za pokazywanie całemu światu, że grzech jest lepszy niż Pan nasz Jezus Chrystus; gdyż człowiek, który biegnie z powrotem, postępuje tak jak gdyby mówił, „Wypróbowałem dobroć Pana Jezusa Chrystusa, i skosztowałem grzechu, i nie znajduję tyle zysku w Panu Jezusie Chrystusie co w grzechu.” Powiadam, taki człowiek ogłasza to właśnie poprzez swój bieg z powrotem do grzechu. O jakie to smutne, jakie potępienie będą mieli, ci którzy niedługo a stanęliby u bram Niebios, a jednak zaczęli biec z powrotem. „Jeśli ktoś cofnie się,” mówi Pan nasz Jezus Chrystus [przez swojego apostoła], „moja dusza nie będzie miała w nim upodobania” (Heb 10,38). W innym miejscu Pismo Święte mówi „Żaden człowiek, który przyłożył rękę do pługa,” to jest wyruszył naprzód drogą Bożą, „a obraca się wstecz,” zawraca z powrotem do świata,” „nie nadaje się do Królestwa Bożego” (Łuk 9,62). A jeśli nie nadaje się do Królestwa Niebios to z pewnością musi się nadawać dla ognia piekielnego. I dlatego też, powiedział apostoł, ci którzy wydają te odstępcze owoce, czyli „ciernie i osty,” są odrzuceni i bliscy przekleństwa, a kresem ich jest spalenie” (Heb 6:8 UBG). O nie będzie już nigdy innego Pana Jezusa Chrystusa, aby ich zbawił poprzez swoją krew i śmierć za nich ! A jeśli ci, którzy zaniedbują nie uciekną, zatem jak uciekną ci którzy odrzucają i odwracają się plecami do „tak wielkiego zbawienia?” (Heb 2,13). Jeśli sprawiedliwi, to znaczy, ci którzy biegną drogą królestwa Bożego z całych sił będą mieli dosyć pracy nad sobą aby dostać się do Nieba, „zatem gdzie bezbożny, „odstępujący,” „grzesznik znajdzie się?”. Albo gdyby Judasz Zdrajca, albo Francis Spira¹ odstępcza, byli żywi teraz na świecie i mogli szeptać takim ludziom którzy odstępują do ucha trochę i powiedzieć im co kosztowało ich dusze odstępstwo, z pewnością ostrzeżenie to przylgnęłoby do takich wahających się lub odstępujących ludzi i spowodowałoby, że baliby się odstępstwa i biegnięcia z powrotem do świata, tak długo jak żyliby chociaż nawet jeden dzień na tym świecie.

Czwarte zastosowanie.- I znowu, po czwarte, jakże inaczej w stosunku do wysiłku powyższych ludzi, aby dostać się do Nieba, będą się mieli ci, którzy mieli te wszystkie ostrzeżenia a jednak siedzieli niewzruszenie i nie posunęli się naprzód na drodze Bożej jak tylko o jeden krok po czym usiedli. Z pewnością ten który ciągle siedzi w swoich grzechach jak i ten który odstępuje od drogi Bożej, są jednej myśli. Pierwszy z nich nie poruszy się, ponieważ kocha swoje grzechy, i rzeczy tego świata; ten drugi z kolei biegnie z powrotem, ponieważ kocha swoje grzechy, i rzeczy tego świata: czyż to nie jest jedna i ta sama rzecz? Tacy ludzie w tych rzeczach są jednej myśli, a czyż jedno i te samo piekło nie pochłonie ich potem po śmierci? Ten jest bezbożnym kto nigdy nie zważał na Pana naszego Jezusa Chrystusa i taki człowiek jest również bezbożnym, który wprawdzie zważał na Chrystusa, ale potem odwrócił się od Niego plecami i zaczął biec z powrotem do grzechu; i dlatego też te słowa muszą z pewnością wyjść z ust naszego Pana Jezusa Chrystusa przeciwko obu powyższym rodzajom ludzi, „Odejdźcie ode mnie, wy przeklęci, w wieczny ogień, przygotowany dla diabła i jego aniołów” (Mat 25,41).

Piąte zastosowanie.- Znowu, tutaj możesz zobaczyć drogi czytelniku, następny argument, a mianowicie, że ci którzy chcą dostać się do Nieba muszą biec w jego kierunku z całych sił i z całej mocy; a to woła wielkim głosem do tych którzy zaczęli przed chwilą dopiero biec, powiadam wam, drodzy czytelnicy, że tacy ludzie muszą przyspieszyć tempo swojego biegu jeśli zamierzają wygrać; wiadomo przecież, że ci którzy startują jako ostatni, muszą biec najszybciej. Przyjacielu, powiadam tobie znajdują się tacy ludzie którzy biegną już dziesięć lat podczas, gdy ty dopiero pierwszy rok albo tacy, którym minie dwadzieścia lat biegu, gdy ty skończysz swój piąty rok tego wyścigu. A jednak jeśli ty porozmawiasz z nimi, oni mówią czasami, że obawiają się czy aby nie przybędą do Niebios bram za późno. Cóż zatem będzie z tobą? Pilnuj więc tego zatem abyś nie zwlekał ani chwili, ani minuty, ale pośpiesznie rozstał się ze wszystkim co jest przeszkodą tobie, drogi czytelniku, w twoim biegu i rozpocznij bieg w taki sposób abyś zdobył nagrodę którą jest Niebo.

Szóste zastosowanie.- I znowu po szóste, wy którzy jesteście już starszymi w wierze, pilnujcie się aby młode nowo nawrócone osoby, które zaczęły dopiero co wyzuwać się z grzechów i pożądliwości, nie prześcignęły was, tak aby te słowa Pisma nie wypełniły się na was, „pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi;” co będzie wstydem dla was, a zasługą dla nich. Co, żeby młody rekrut był bardziej odważny od starego wiarusa który przywykł do wojaczki? Wam, którzy jesteście ostatni powiadam, starajcie się prześcignąć tych, którzy są przed wami, a wam, którzy jesteście na samym przodzie, powiadam wam, utrzymujcie waszą czołową pozycję w biegu, i bądźcie dla pozostałych wzorem w wierze i miłości; gdyż rzeczywiście to jest właściwy bieg, gdy jeden stara się prześcignąć drugiego; nawet dla

ostatniego zawodnika, aby starał się prześcignąć pierwszego, a ten, który jest z przodu powinien starać się ze wszystkich sił, by utrzymać swoją czołową pozycję w biegu aż do mety. A z tego wynika,

Siódme zastosowanie.- I znowu, jak podle zachowują się ci, i jak nieprawdopodobne jest to, że zwyciężą w tym biegu, ci którzy myślą, że wystarczy, że będą dotrzymywać towarzystwa w czasie biegu z ostatnimi? Pewni ludzie wyznają że biegną do Nieba tak dobrze jak wszyscy inni; jednak jeśli znajdzie się chociaż jeden leniwy, ociągający się, zimny, niestały wyznawca chrześcijaństwa w kraju, to oni dołożą wszelkich starań. aby wziąć przykład z niego, tacy ludzie myślą że jeśli mogą dotrzymać tempa biegu takiemu człowiekowi, to postąpią dobrze. Ale nie zastanawiają się nad tym, że ostatni stracą nagrodę. Możesz dowiedzieć się tego, jeśli zechcesz, drogi czytelniku, że zbyt późne przyjście kosztowało głupie panny bardzo drogo - „Te które były gotowe weszły, i drzwi zostały zamknięte. Potem”, zważ drogi czytelniku na to „Potem przyszły inne,” głupie „panny mówiąc Panie, Panie, otwórz nam; ale on odpowiedział, i rzekł Odejdźcie nie znam was” (Mat 25,10-12).

Odejdźcie precz, leniwi wyznawcy chrześcijaństwa, zimni chrześcijanie, ociągający się wyznawcy. O jej! Zdaje mi się że słowo Boże jest tak jasne w sprawie odrzucenia takich leniwych wyznawców, że można się dziwić, że ludzie nie zwracają na te słowa uwagi. Jaką odprawę dostała żona Lota za to że biegła leniwie, i za to że obróciła się wzrokiem za siebie do tyłu, aby popatrzeć na rzeczy które zostawiła w Sodomie? Jak nagrodzono Ezawa za to, że za długo pozostawał na polowaniu, zanim przyszedł po błogosławieństwo? I jak potraktowano tych wymienionych w 13-tym rozdziale Ewangelii Łukasza za „pozostawanie na zewnątrz do czasu gdy drzwi zostały zamknięte?” Również głupie panny, będą jęczeć po niewczasie za to, że ociągały się zbyt długo z przyjściem. Obejrzenie się w tył zamieniło żonę Lota w słup soli (Rdz 19,26). Przeciąganie polowania sprawiło, że Ezaw stracił błogosławieństwo i płakał niezwykle głośno i gorzko (Heb 12,17). Zdrada spowodowała, że Judasz powiesił się: tak, i twoje leniwość, drogi czytelniku, spowoduje że przeklniesz dzień w którym się urodziłeś, jeśli spóźnisz się z przyjściem do królestwa Niebios, co z pewnością stanie się jeśli zwlekanie będzie twoim udziałem. Ale

Ósme zastosowanie.- I znowu, A co się stanie jeśli poprzez leniwy bieg nie tylko zniszczysz siebie, drogi czytelniku, ale także przez to będziesz przyczyną potępienia innych, gdyż ty będąc chrześcijaninem musisz wiedzieć, że inni zauważą ciebie; a ponieważ jesteś słabym, zimnym, leniwym zawodnikiem biegnącym w tym wyścigu, i takim, który stara się ciągnąć świat i przyjemności ze sobą; z tej przyczyny inni będą myśleli o postąpieniu w ten sam sposób. A nawet, powiedzą oni: „Dlaczego to nie wolno nam postępować tak jak jemu? On jest chrześcijaninem a jednak szuka

przyjemności tego świata, bogactwa, zysków, kocha próżne towarzystwo, i jest pyszny, i jest taki a taki, i wyznaje że biegnie do Nieba, co więcej, i on powiedział również, że się nie boi ale, że będzie miał rozrywkę, zatem biegnijmy tak wolno i w taki sposób jak on. Nie będzie nam się gorzej powodzić niż jemu.” O jak straszną rzeczą to będzie, jeśli wtedy ty, drogi czytelniku, będziesz decydującym czynnikiem w zatraceniu innych poprzez twoje zatrzymanie się w biegu na drodze sprawiedliwości! Pilnuj się, nie będziesz miał siły, aby stawić się przed Bogiem, aby zdać sprawę z tego, że zatraciłeś swoją duszę; a co dopiero, aby odpowiadać za zatracenie innych; dlaczego powstrzymałeś ich od wejścia do królestwa Bożego? Jak zatem odpowiesz na te słowa: „Nie chcieliście wejść sami, a tym którzy chcieli przeszkodziliście” gdyż te słowa będą niezwykle dokładnie wypełnione na tych, którzy przez swoje własne lenistwo sami powstrzymują się od pójścia do Nieba, i poprzez dawanie takiego przykładu innym, przeszkadzają im również.

Dziewiąte zastosowanie dlatego też, teraz powiem słowo do obu z was, tych co dajecie zły przykład innym, i tych co naśladujecie zły przykład innych, i w ten sposób zakończę tych dziewięć zastosowań.

1. Zaklinam was, w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby żaden z was nie biegł tak leniwie po drodze prowadzącej do Nieba i w taki sposób, że przeszkadzać będzie sobie samemu lub innym. Wiem, że nawet ten, który biegnie najwolniej, gdyby zobaczył człowieka biegnącego, aby zdobyć rzeczy tego świata zaniebując swoje życie na tym świecie kiedy ucieka przed niebezpieczeństwem, przez podniesienie tu i ówdzie strzępów wełny, która zwisa z krzaków rosnących na poboczu drogi lub zaprzestającego ucieczki i zbaczającego z drogi ratunku od czasu do czasu, aby zerwać źdźbło lub dwa albo podnoszącego jakiś zgniły patyk; powiadam, jeśli taki najleniwszy wyznawca chrześcijaństwa zobaczyłby takiego człowieka, że to robi kiedy biegnie, aby uratować swoje życie, to potępiłby go za to drogi czytelniku. A czyż ty, który zwlekasz nie potępiasz siebie samego, ty który robisz to samo w gruncie rzeczy, ba nawet gorzej, opóźniasz się w swoim biegu, nie zważając na to że twoja dusza, Niebo, wieczna Chwała i wszystko jest stawką. Uważaj, strzeż się tego nieszczęsny grzeszniku, uważaj.

2. Jeśli jednak będzie znajdował się ktoś między wami, który pomimo tej rady będzie dalej ociągał się i zwlekał bezmyślnie na drodze prowadzącej do królestwa Wiecznej Chwały, bądź tak mądry, drogi czytelniku, aby nie brać z niego przykładu. Ucz się naśladować człowieka nie dalej, niż podążał on za naszym Zbawicielem Jezusem Chrystusem. Ale patrz na Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest nie tylko „autorem i dokończycielem naszej wiary” ale który „z powodu radości która go oczekiwała, wycierpiał krzyż, mając za nic jego hańbę i zasiadł po prawicy tronu Bożego”. (Hebr 12,2; The Interlinear Bible 1986r.) Powiadam tobie drogi czytelniku, patrz na człowieka aby naśladować go w życiu chrześcijańskim nie dalej jak tylko do momentu do którego on naśladuje Pana naszego Jezusa Chrystusa. „Bądźcie

naśladowcami moimi," powiedział Apostoł Paweł, „jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” (I Kor. 11:1). Chociaż on był wybitnym chrześcijaninem, jednak jego napomnieniem było aby nikt nie naśladował go dalej niż on naśladował Chrystusa.

VIII. POBUDZENIE DO DZIAŁANIA [ABY BIEC Z TYMI KTÓRZY ZNAJDUJĄ SIĘ NA SAMYM PRZODZIE.]

Teraz abyś mógł zostać zachęcony, szanowny czytelniku, aby doścignąć i biec z tymi którzy są na przedzie, zwróć uwagę na następującą rzecz. Kiedy Lot i jego żona biegli z przeklętej Sodomy w góry aby uratować swoje życie, jest napisane, że jego żona, która była za jego plecami odwróciła się i stała się słupem soli; a jednak widzisz drogi czytelniku, że ani jej uczynek, ani sąd Boży który spadł na nią za to, nie mógł spowodować, aby Lot obejrzał się do tyłu. Czasami zastanawiałem się nad Lotem w tym względzie; jego żona popatrzyła się za siebie, i umarła natychmiast, ale pomimo tego co się z nią stało Lot nie chciał nawet zrobić tyle by rzucić okiem za siebie, aby zobaczyć co się z nią stało. My nie czytamy że on chociaż raz popatrzył do tyłu by zobaczyć gdzie ona była, albo co się z nią stało; jego serce było nastawione na bieg i dobrze, że tak było, przed nim znajdowała się góra, a ogień i siarka za nim; jego życie wisiało na włosku i straciłby je gdyby tylko chociaż raz obrócił się do tyłu. Czy ty tak biegniesz drogi czytelniku? W swoim biegu myśl o żonie Lota i wspomnij co się z nią stało; i rozpamiętuj za co taki los ją spotkał; i pamiętaj że Bóg uczynił ją przykładem dla wszystkich leniwych biegaczy, aż do końca świata. Dlatego pilnuj się, abyś nie przepadł idąc za jej przykładem. Ale jeśli to nie pobudzi cię do biegu rozważ następującą rzecz,

1. Twoja dusza drogi czytelniku jest twoją własną duszą, która może być zbawiona lub stracona; ty nie zatracisz **mojej** duszy poprzez **twoje** leniwość. To jest twoja własna dusza, twój własny odpoczynek, twój własny pokój, twoja własna korzyść, lub niekorzyść. Gdyby to była moja dusza której pragnąłbyś czynić dobro, zdaje mi się że twój rozum poruszyłby cię trochę abyś jej żałował. Ale biada! To jest twoja, twoja własna dusza. „Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł?” (Mar, 8,36). Ludzie Boży życzą dobrze duszom innych ludzi, a czyż ty, drogi czytelniku, nie będziesz życzył dobra swojej własnej duszy? A jeśli to nie pobudzi cię do biegu, to pomyśl nad następną sprawą,

2. Jeśli zatracisz swoją duszę, to ty jesteś tym który musi ponosić za to winę. To spowodowało, w duchowym sensie, że Kain był straszliwie wściekły gdy zastanawiał się nad tym, że nie troszczył się o duszę swojego brata Abła. O ileż więcej będzie cię to dręczyć gdy będziesz myślał, że nie troszczyłeś

się o własną duszę? A jeśli i to nie sprowokuje ciebie drogi czytelniku do działania pomyśl o następnej sprawie.

3. Jeśli nie zechcesz biec, ludzie wierzący są zdecydowani postąpić z tobą tak jak Lot postąpił ze swoją żoną, to znaczy, zostawią cię za sobą. Może być, że masz ojca, matkę, brata, itd., którzy biegną ze wszystkich sił do Nieba, czy chciałbyś być zostawiony z tyłu za nimi? Z pewnością nie. I znowu.

4. Czyż nie będzie to dla ciebie hańbą, gdy zobaczysz że chłopcy i dziewczęta w kraju mają więcej rozumu niż ty drogi czytelniku? Być może jest tak, że słudzy i pracownicy niektórych ludzi jak np. dozorca koni, parobek, pomoc kuchenna itd. bardziej doglądają spraw Nieba niż ich chlebodawcy. Jestem skłonny myśleć czasami że więcej biednych sług niż ich bogatych panów, więcej ubogich dzierżawców niż bogatych właścicieli ziemskich i czynszowników odziedziczy Królestwo Niebios. A czyż nie jest to hańbą dla tych którzy tak niegodnie się zachowują? Jestem przekonany że bogacz wydrwiłby swoje sługi gdyby powiedzieli przypadkiem, że są bardziej mądrzy niż on w sprawach tego świata; a jednak mam odwagę powiedzieć, że wielu z tych biednych ludzi jest mądrzejsza od niego w sprawach świata, który dopiero ma nadejść, a które są daleko więcej ważniejsze.

IX. KRÓTKIE NAPOMNIENIE

Cóż zatem powiesz grzeszniku? Gdzie jest twoje serce? Czy chcesz biegnąć? Czy jesteś zdecydowany pozbywać się grzesznych rzeczy, czy nie? Zastanawiaj się szybko, człowieku, nie ma czasu do stracenia w tak ważnej sprawie? Nie radź się ani ciała ani krwi; popatrz w górę na Niebo, i zobacz jak ci się podoba, również popatrz na piekło-możesz zrozumieć jakie ono straszne jest z mojej innej książki, zatytułowanej „Kilka westchnień z Piekła, czyli jęki potępionej duszy” (*A few Sighs from Hell; or the Groans of a damned Soul*); którą polecam, abyś przeczytał dokładnie i odpowiednio poświęcił się biegowi na drodze wiodącej do Nieba. Jeśli nie znasz drogi, dowiaduj się o nią w Słowie Bożym. Jeśli chcesz towarzystwa wołaj o Ducha Świętego. Jeśli pragniesz zachęty zaznajom się z obietnicami. Ale dopilnuj, abyś zaczął bieg odpowiednio wcześnie, wszedł na właściwą drogę, biegł najszybciej jak tylko możesz i wytrwał do końca; a Pan nasz Jezus Chrystus da tobie zwycięski bieg. Żegnaj drogi czytelniku. Amen.

ODNOŚNIKI

1. Francis Spira w 1548 roku będąc prawnikiem wielkiej sławy we Włoszech, wyznawał zasady ewangelii, ale potem powrócił do katolicyzmu, stając się ofiarą czarnej rozpacz. Człowiek w żelaznej klatce w domu tłumacza opisany w *Wędrówce Pielgrzyma* oznaczał prawdopodobnie Spirę.
2. Kwakrzy lub Wspólnota Przyjaciół ruch chrześcijański założony przez George Foxa ok. 1650 wyróżniający się wiarą w wewnętrzne światło istniejące w każdym człowieku, posiadający pacyfistyczne zasady i odrzucający ustalone reguły nabożeństwa.
3. Ranterzy — angielska XVII- wieczna sekta antynomistyczna, głosząca że chrześcijanie nie muszą przestrzegać zasad moralnych i mogą robić to co chcą.